

5 1
PONIEDZIAŁEK
18 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 244 (7715)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Agnieszka Holland
z Nagrodą
prof. Hołdy



2
STRONA

Ma na imię Łukasz.
Ósmy w Lublinie
Koziołek stanął
naprzeciwko
Teatru Starego



5
STRONA

Motor na podium!
Kto by się
tego
spodziewał?



15
STRONA



Kto przeoczył pokaz, ma czego żałować

O tym efektownym wydarzeniu, które można było oglądać w ubiegły weekend nad Zamkiem w Lublinie mówiła cała Polska. Skąd planety znalazły się na lubelskim niebie?

● ODPOWIADAMY NA TO PYTANIE NA STR. 4

Zmiana władzy i nagła decyzja prokuratury

Trwające ponad sześć lat śledztwo w sprawie niegospodarności w janowskiej stadninie zostało umorzone. Wcześniej, Prokuratura Regionalna w Lublinie kilkanaście razy je przedłużała.

Ewelina Burda

8 grudnia śledztwo zostało umorzone – potwierdza Andrzej Jeżyński, rzecznik PR w Lublinie. Szczegóły tej decyzji będzie mógł podać w tym tygodniu. Wiadomo jednak, że śledztwo umorzyła ta sama prokurator, która jeszcze kilka miesięcy temu je przedłużała.

Sprawa ciągnęła się od 2016 roku. To wtedy ówczesna Agencja Nieruchomości Rolnych po zwolnieniu ze stanowiska wieloletniego prezesa stadniny Marka Treli skierowała wniosek o wszczęcie śledztwa. Dotyczyło niegospodarności, do

jakiej miało dochodzić w latach 2013–2016.

Prokuratorzy mieli m.in. wyjaśniać kwestie finansowe związane z organizacją Dni Konia Arabskiego. Nikt jednak nie usłyszał zarzutów. A przedłużanie śledztwa kilkanaście razy prokuratorzy tłumaczyli m.in. koniecznością „wystąpieniami do państw trzecich z Europejskimi Nakazami Dochodzeniowymi i wnioskiem o udzielenie międzynarodowej pomocy prawnej”.

– Informując na moim blogu o kolejnym przedłużeniu śledztwa napisałem kiedyś, że będzie ono prowadzone tak długo, jak długo PiS będzie u władzy. Zakończyć je



postawieniem Markowi Treli zarzutów nie można było, bo nawet tak podporządkowana Zbigniewowi Ziobrze instytucja wiedziała, że żadnej niegospodarności w janowskiej

stadninie przed 2016 rokiem nie było i szanse na wygranie takiej sprawy w sądzie były zerowe – zauważa Marek Szewczyk, autor branżowego bloga „Hipologika” i komen-

tator sportów konnych. Od początku przyglądał się tej sprawie.

– Chodziło o to, żeby chronić „dobre imię” byłego ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła, który w sejmie wypowiedział kiedyś głośne i krzywdzące dla Marka Treli słowa „za złodziejstwo zwolniłem, nie za brak fachowości” – przypomnia Szewczyk.

Od marca najstarszą państwową stadniną kieruje

Marcin Oszczapiński. To już siódma osoba na tym stanowisku od 2016 roku. Jeszcze przed zmianą rządów w Polsce, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który nadzoruje stadniny zdążył podjąć decyzję o dokapitalizowaniu Janowa. Chodzi o ponad 27 mln zł. – Środki zostaną przeznaczone wyłącznie na cele inwestycyjne i rozwojowe spółki, przede wszystkim w zakresie chowu bydła mlecznego i hodowli koni – zaznacza Wojciech Adamczyk, rzecznik KOWR.

Tymczasem, związani z hodowlą koni eksperci liczą na szybkie zmiany w stadninach, które zapowiedziała nowa władza.

Przewoźnicy wznowiają protest

NA GRANICY Aż do Piasiek sięga kolejka ukraińskich ciężarówek oczekujących na odprawę w Dorohusku. Korek ma niemal 80 kilometrów długości. Sytuacja będzie jeszcze gorsza, bo dzisiaj polscy przewoźnicy wznowią protest. Podobno jest jednak szansa na porozumienie.

PAWEŁ PUZIO

Ołbrzymia kolejka to efekt poniedziałkowej decyzji Wojciecha Sawy, wójta gminy Dorohusk, który rozwiązał protest przewoźników blokujących przejście graniczne w tej miejscowości. Dodajmy, że przejście przeznaczone do obsługi ruchu ciężarówek.

W wtorek protestujący, polscy przewoźnicy odwołali się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w Lublinie. Tego samego dnia złożyli też wniosek w UG w Dorohusku o zgodę na nowe zgromadzenia od 18 grudnia do 8 marca.

W piątek sędzia Piotr Ryng z SO w Lublinie uchylił decyzję wójta Sawy o rozwiązaniu protestu w Dorohusku. Nie podzielił argumentacji samorządowca, jakoby protest przewoźników miał prowadzić do znacznych start materialnych firm prywatnych oraz Spółek Skarbu Państwa.

– Do Dorohuska wrócimy w poniedziałek po południu – zapowiedział w piątek Rafał



Mekler, jeden z organizatorów protestu.

Decyzja wójta Dorohuska o rozwiązaniu protestu spowodowała, że w kierunku przejścia ruszyli ukraińscy kierowcy. Bo było ono

jedynym z Ukrainą, obsługującym ciężarówki, gdzie nie było protestujących polskich przewoźników lub rolników.

Efekt jest taki, że zator na drodze numer 12 sięga aż do

wsi Brzezice za Piaskami, w kierunku Chełma. – Kierowcy samochodów osobowych bez problemu dojadą do Chełma czy Zamościa – tak nas poinformował pracownik serwisu drogowego GDDKiA.

Przypomnijmy, że protest polskich przewoźników trwa od 6 listopada. Na kilku przejściach granicznych między Polską a Ukrainą transport towarów w obie strony został znacząco utrudniony. W kierunku Ukrainy przepuszczane są transporty militarne, humanitarne oraz z towarami o krótkiej trwałości.

Każdy dzień blokady na granicy oznacza rosnące straty dla biznesu. Dlatego

przedstawiciele federacji pracodawców Polski i Ukrainy – Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz biznesowe organizacje z drugiej strony granicy – rozpoczęli rozmowy, których celem jest opracowanie zestawu wspólnych rozwiązań, pomocnych rządowi obu krajów w osiągnięciu kompromisu i odblokowaniu granicy polsko-ukraińskiej.

W sobotę wieczorem zakończyła się kolejna tura tych rozmów.

– Wypracowaliśmy kilka punktów stycznych oraz protokół rozbieżności. Na razie więcej nie mogę powiedzieć – ucina Rafał Mekler.

„Za wkład na rzecz demokracji”. Agnieszka Holland z Nagrodą prof. Hołdy

Znana reżyserka Agnieszka Holland została laureatką tegorocznej edycji Nagrody imienia Prof. Zbigniewa Hołdy. Wyróżnienie przyznawane jest od 2012 roku.

Gala wręczenia odbyła się w sobotę w Chatce Żaka w Lublinie. „Agnieszka Holland otrzymała Nagrodę im. Prof. Zbigniewa Hołdy za wyjątkowy artystyczny, społeczny i polityczny wkład na rzecz demokracji i praw człowieka.

A. Holland jest jedną z najbardziej uznanych polskich reżyserek filmowych. Jej filmy związane są z tożsamością, historią i moralnością, m.in. Aktorzy prowincjonal-

ni (1979), Europa, Europa (1990) czy In Darkness (2011).

Działalność artystyczna Agnieszki Holland przyczyniła się do kształtowania kultury filmowej w Polsce i poza jej granicami, inspirując do refleksji nad ważnymi kwestiami społecznymi i politycznymi”



– uzasadnia stowarzyszenie im. Profesora Zbigniewa

Hołdy. Patron nagrody wygłosił na Uniwersytecie Marii

Curie-Skłodowskiej i na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W 1980 roku, po powstaniu „Solidarności”, Zbigniew Hołda aktywnie włączył się w działalność związkową jako doradca a potem członek Zarządu Regionu Środokowo-Wschodniego „S”. Później współpracował też z Helsińską Fundacją Praw Człowieka.

Agnieszka Holland nie mogła przyjechać do Lublina na uroczystą galę, bo była w Pradze. Ale łączyła

się z uczestnikami przez internet. A w jej imieniu, nagrodę odebrała jej siostra.

Na liście dotychczasowych laureatów są m.in. Adam Bodnar, Ewa Milewicz, Halina Bortnowska, Monika Sznajderman, Zbigniew Lasocik, Ludwika i Henryk Wujcowie, prof. Adam Strzembosz, Obywatele RP, Adrian Glinka i Jakub Hartwich oraz Stowarzyszenie „Tęczowy Białystok”.

OPRAC. EB

Ludzie giną w ogniu. Tragiczny weekend w regionie

POŻARY W miejscowości Kapronie w gm. Dzwola (pow. janowski), a także w Maśluchach w pow. lubartowskim doszło w sobotę do pożarów, w których zginęli ludzie.

Drewniany dom w Kaproniach zapalił się ok. godz. 21. Gdy strażacy dotarli na miejsce, budynek był już zajęty ogniem. W trakcie gaszenia mundurowi natrafili wewnątrz na

zwęglone zwłoki mężczyzny. Na miejscu obecni byli też policjanci. Prowadzili swoje czynności pod nadzorem prokuratora.

Wstępne ustalenia wskazują, że mogło tam dojść do zaprószenia ognia.

Zgłoszenie o pożarze w Maśluchach napłynęło do straży pożarnej mniej więcej dwie godziny później. Palił się dom, w którym mieszkali dwoje starszych ludzi. Kobieta zdołała wydostać się na zewnątrz. W domu znalazł-

no jej męża. Niestety, mimo podjętej akcji ratunkowej życia mężczyzny nie udało się uratować.

Przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej.

OPRAC. AK



dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczep
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Lublin, 15 grudnia 2023 r.

Nowa linia energetyczna od PGE na Lubelszczyźnie

Zakończyły się prace związane z budową linii 110 kV relacji Annapol – Budzyń. Projekt został zrealizowany wspólnie przez dwa oddziały operatora z Grupy PGE – lubelski i rzeszowski. Wartość zrealizowanej inwestycji w gminach Kraśnik, Dzierzkowice, Annapol i Gościeradów wyniosła blisko 50 mln zł.

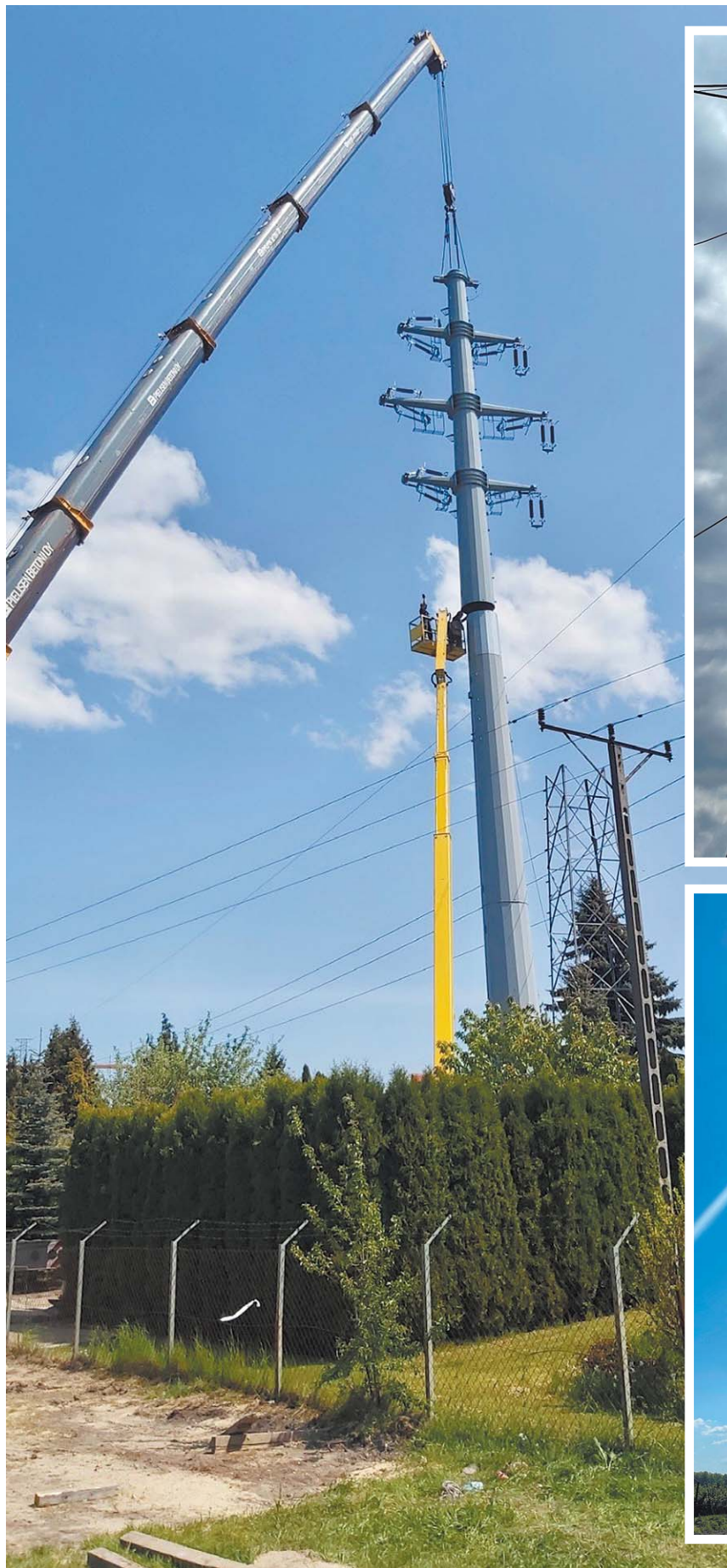
Inwestycja PGE Dystrybucja umożliwi dalszy rozwój energetyki odnawialnej w regionie. Budowa nowej linii 110 kV zwiększa zdolności przyłączeniowe dla instalacji OZE na poziomie 30 MW. Linia 110 kV Annapol – Budzyń podnosi również poziom bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej do odbiorców.

Realizacja inwestycji podniosła niezawodność pracy systemu dystrybucyjnego dzięki zapewnieniu drugostronnego zasilania napięciem 110 kV stacji Annapol – poprzez zamknięcie w układzie pierścieniowym. Nowa linia pozwoli na ograniczenie strat sieciowych i zwiększenie możliwości dystrybucji energii dla istniejących i nowych odbiorców na terenie okolicznych gmin – powiedział Dariusz Dudek, dyrektor generalny PGE Dystrybucja Oddział Lublin. - Jest to inwestycja, na której skorzystają również wytwórcy zielonej energii. Nowa linia 110 kV relacji Annapol – Budzyń stwarza rozległe możliwości przyłączania nowych mocy wytwórczych OZE – dodał Dariusz Dudek.

Proces budowy linii był złożony i rozpoczął się jeszcze w lutym 2016 r. od podpisania umowy na wykonanie dokumentacji projektowej wraz z pozyskaniem niezbędnych tytułów prawnych do nieruchomości wzdłuż powstającej linii. Etap projektowania trwał ponad 5 lat. W czerwcu 2022 r. ogłoszono postępowanie przetargowe na kolejny etap realizacji inwestycji tj. budowę linii 110 kV, zgodnie z pozyskaną dokumentacją. Umowa na roboty budowlane została podpisana w grudniu 2022 r. a po niecałym roku inwestycja została zrealizowana.

Nowa linia 110 kV o łącznej długości prawie 30 km składa się z ok. 5 km odcinka napowietrznej linii dwutorowej, ok. 25 km napowietrznej linii jednotorowej i ok 0,2 km jednotorowej linii kablowej. Inwestycja została wybudowana z wykorzystaniem 100 słupów (93 kratowych i 7 pełnościennych) oraz przewodów roboczych o przekroju AFL6 240 mm² o obciążalności nie mniejszej niż 645 A. Wraz z wybudowaną linią 110 kV zaprojektowano i uruchomiono na niej najnowsze rozwiązania wspierające prawidłową pracę linii 110 kV. Wykorzystano tu system dynamicznej obciążalności linii napowietrznej 110 kV (DOL) oraz system monitorowania online poziomu wyładowań niezupełnych (WZN).

Nowa inwestycja na Lubelszczyźnie zrealizowana została w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 działanie 1.1 „Wspieranie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych” poddziałanie 1.1.2 „Wspieranie projektów dotyczących budowy oraz przebudowy sieci umożliwiających przyłączanie jednostek wytwarzania energii z OZE”. Koszt zadań realizowanych w lubelskich gminach (Kraśnik, Dzierzkowice, Annapol i Gościeradów) wyniósł prawie 50 mln zł. Energetycy pozyskali dofinansowanie z Unii Europejskiej w kwocie blisko 17 mln zł.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Kto przeoczył pokaz, ma czego żałować

O tym efektownym wydarzeniu, które można było oglądać w ubiegły weekend nad Zamkiem w Lublinie mówiła cała Polska. Skąd planety znalazły się na lubelskim niebie?



Już w środę (13 grudnia) front lubelskiego Zamku podświetlony był jak ekran kontrolny telewizor, a dzień później uniosły się nad nim ogromne planety. Ich widok zapierał dech w piersiach. Skąd to całe zamieszanie?

W Lublinie kręcona była reklama promocyjna najnowszej produkcji Netflix! Chodzi o film „Rebel Moon Część 1: Dziecko ognia”. To światowa koprodukcja,

której premierę zaplanowano na najbliższy piątek, 22 grudnia.

„Gdy spokojnej kolonii na skraju galaktyki zagrażają potężne armie, największą nadzieją na przetrwanie mieszkańców staje się tajemnicza

nieznajoma” – czytamy o filmie w serwisie Filmweb. Na ekranie pojawiają się między innymi Anthony Hopkins, Djimon Hounsou, Sofia Boutella i Charlie Hunnan.

Kto w weekend przeoczył pokaz planet, ma czego żałować. Choć organizatorzy zapowiadali, że in-

stalacja pojawiać się będzie aż do dzisiaj po zachodzie słońca, z powodu warunków atmosferycznych i technicznych skrócili ten czas. Już wczoraj wszyscy, którzy chcieli zobaczyć planety musieli obejść się smakiem.

IC

Przemycali ludzi. 73 osoby z zarzutami

NA GRANICY Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej pod nadzorem zamojskiej prokuratury rozbili 9 grup przestępczych zajmujących się przemytem nielegalnych migrantów. Zarzuty postawiono 73 osobom.

Rozbite grupy miały charakter zorganizowany i międzynarodowy. Ich działalność była prowadzona na dwóch kierunkach przerzutowych – „szlakiem białoruskim” i „szlakiem bałkańskim”.

– W pierwszym przypadku migranci ze swoich krajów pochodzenia drogą lotniczą przedostawali się do Rosji lub bezpośrednio na teren Białorusi, skąd dowożeni byli w rejon granicy polsko-białoruskiej, którą następnie pieszo przekraczali niele-



galnie poza terenem przejść granicznych. Po stronie polskiej odbierani byli przez organizatorów procederu lub osoby z nimi współpracujące, a następnie samochodami transportowani do krajów Europy Zachodniej. W „szlaku bałkańskim” zidentyfikowany kanał przerzutowy przebiegał z kraju

pochodzenia migrantów do Europy drogą morską, następnie lądową przez kraje Europy południowej, aż do Polski, a docelowo do krajów Europy Zachodniej – wyjaśnia kapitan Straży Granicznej Dariusz Sienicki.

W rozbiciu 9 niezależnych grup zajmujących się przemytem udział brali funk-



cjonariusze Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej oraz Prokuratury Okręgowej w Zamościu w ramach prowadzonych 11 śledztw. Do grup należeli zarówno Polacy jak i obcokrajowcy z Europy oraz krajów, z których pochodzili nielegalni migranci.

Do chwili obecnej zarzuty zostały postawione 73 członkom i organizatorom przemytów.

– W nich rolę zarówno liderów, jak również kierowców, których zadania polegały na transporcie nielegalnych migrantów, a tym samym umożliwieniu im przedostania się do kra-

jów docelowych Europy Zachodniej. Osoby te usłyszały zarzuty działania w ramach struktur zorganizowanych grup przestępczych, zaangażowanych w proceder organizowania innym osobom nielegalnej migracji – informuje Sienicki.

Według ustaleń śledczych, migranci chcąc dostać się do jednego z krajów Europy Zachodniej musieli przeznaczyć na ten cel kwotę około 5000 dolarów lub Euro, natomiast tzw. „kurier” przewożący migrantów przez Polskę otrzymywał kwotę od 300 do 500 dolarów lub Euro za każdą osobę. Funkcjonariuszom na poczet przyszłych kar udało się zabezpieczyć około pół miliona złotych.

OPRAC. IC



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Miłość, teatr i nowy koziołek

MIASTO Lublin przywitał 8 Lubelskiego Koziołka, który ma na imię Łukasz. Rzeźba umiejscowiona jest naprzeciwko Teatru Starego. Jak mówią organizatorzy wydarzenia, wiąże się z nim piękna historia miłosna opowiadająca o miłości lubelskiego architekta

Łukasza Rodakiewicza do żony, 15-letniej Marianny Drewnowskiej, której marzeniem było mieć swój własny teatr. Rodakiewicz nie zastanawiał się nawet chwilę, wykupił od swojego teścia parcele na tyłach kamienicy. Po trzech miesiącach

spełnił marzenie żony i tak w październiku 1820 roku odegrana została pierwsza sztuka w Teatrze Starym. – Wszystkie koziołki fundowane są przez prywatnych darczyńców. Stawiamy je w historycznych miejscach tak by przybliżyć miej znane historie mieszkańcom

Lublina i zwiedzającym. W tym przypadku mamy historię miłosną, w której teatr powstał w trzy miesiące z miłości do kobiety – mówił Norbert Podleśny, członek zarządu Fundacji Lubelskie Koziołki. Fundatorem Koziołka Łukasza jest

Jarosław Urban. Pozostałe rzeźby można zobaczyć m.in. przy schodach lubelskiego Ratusza, ul. Staszica, okolicach Bramy Krakowskiej, Klinice Weterynaryjnej ul. Szmaragdowa czy Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

KN

Czechów będzie miał swój BOM

SPRAWY URZĘDOWE W przyszłym roku ma zostać otwarte Biuro Obsługi Mieszkańców na Czechowie. Pieniądze na etaty dla jego pracowników zostały zarezerwowane w miejskiej kasie. Problemem pozostaje znalezienie odpowiedniego lokalu

Tomasz Maciuszczak

Biura Obsługi Mieszkańców to swego rodzaju filie Urzędu Miasta, w których można załatwić formalności związane m.in. z wyrobieniem dowodu osobistego czy prawa jazdy, podatkami i meldunkami. Do 2020 roku jeden z takich punktów działał w dzielnicy Czechów, w budynku Poczty Polskiej przy ul. Żywnego. Miasto wypowiedziało umowę wynajmu lokalu w okresie pandemii.

W przyjętym w czwartek budżecie Lublina na 2024 rok zostały zabezpieczone pieniądze na funkcjonowanie takiej placówki w tej części miasta. Chodzi o pulę „wydatki bieżące związane z funkcjonowaniem Urzędu Miasta”. Ujęto w niej środki na utworzenie 13 nowych etatów w strukturach magistratu, w tym pięciu w Biurze Obsługi Mieszkańców na Czechowie.

Podczas budżetowej sesji ten temat poruszył Marcin Bubicz z klubu radnych prezydenta Krzysztofa Żuka. – To element infrastruktury bardzo potrzebny tej części miasta. To dzielnica, w której jest spory odsetek osób starszych. To byłby ukłon w ich stronę – mówił Bubicz. Z kolei miejska skarbnik Lucyna Sternik zapewniała, że



FOT. ARCHIWUM ZDJEŃ ILUSTRACYJNE

Ratusz finansowo jest gotowy do przedsięwzięcia i uruchomienie BOM-u w przyszłym roku zależy tylko od znalezienia odpowiedniej lokalizacji. Ale z tym jest niestety problem.

– Żaden z oglądanych do tej pory obiektów nie spełniał standardów niezbędnych do wykonywania działalności związanej z obsługą mieszkańców, m.in. w zakresie wielkości oraz dostępności – mówi Anna Czerwona z biura prasowego Urzędu Miasta. – Stale dążymy do podnoszenia nie tylko jakości świadczonych usług na rzecz mieszkańców, ale również warunków, w jakich są one realizowane. Lokal, w którym będzie mieścić się Biuro Obsługi Mieszkańców powinien spełniać określone wymogi pod względem funkcjonalności, czy dostępności pomieszczeń dla osób ze spe-

cialnymi potrzebami, m.in. osób z niepełnosprawnościami, osób starszych oraz klientów z dziećmi.

Urzędniczka zapewnia jednak, że magistrat kontynuuje poszukiwania spełniającego oczekiwania lokum. Według planów punkt miałby dysponować pięcioma lub sześcioma stanowiskami do obsługi interesantów. Dla mieszkańców ma być dostępny tak, jak pozostałe BOM-y: w poniedziałki w godz. 7.45-16.45 oraz od wtorku do piątku w godz. 7.45-15.15.

W lublinie działa obecnie pięć biur obsługi mieszkańców. Są one zlokalizowane przy ulicach: Wieniawskiej 14 w Śródmieściu, Filaretów 44 między osiedlami na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Szaserów 13-15 na Czubach, Kleeberga 12A na Kalinowszczyźnie oraz Nowy Świat w dzielnicy Dziesiąta.

Przyszli na łyżwy

NA LODZIE Akcja „Chodź na łyżwy” zgromadziło wielu zainteresowanych. Uczestnicy warsztatów mogli nauczyć się lub szlifować swoje umiejętności pod okiem instruktorów jazdy figurowej. Oprócz tego zaplanowano pokazy umiejętności członków Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego, konkursy z nagrodami

oraz zabawy. Wydarzenie miało na celu zachęcenie dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym do aktywności fizycznej. To kolejna edycja programu realizowanego przez Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, we współpracy z PGE Polską Grupą Energetyczną oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

R E K L A M A

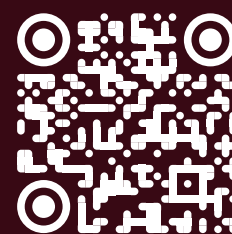
Wieniawski
HOTEL

ŚWIĘTA DOBREGO SMAKU!

◆ Catering świąteczny

◆ Kolacja wigilijna w Hotelu Wieniawski

24.12 godzina 17:00



Zamówienia i rezerwacje:
tel: 515 595 209 / 607 505 850
Hotel Wieniawski ul. Sądowa 6, Lublin



Świąteczna zabawa w rodzinnym gronie

WYDARZENIE W sobotę lubelskie rodziny wielodzietne bawiły się na przedświątecznym spotkaniu choinkowym „Family Spot”. To projekt, do którego Lublin przystąpił w czerwcu.

Spotkanie zorganizował Urząd Miasta i Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Była to okazja do podsumowania dotychczasowych działań projektu.

– Projekt „Family Spot” to wyjątkowa inicjatywa. Od pierwszych dni funkcjonowania w naszym mieście

spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców i mieszkańców, którzy chętnie korzystają z oferty ciekawych zajęć czy fachowego wsparcia dla rodziców. Świąteczne spotkanie rodzin jest ostatnim tegorocznym wydarzeniem projektowym – mówi Monika Lipińska, za-

stępczyni prezydenta Lublina ds. Społecznych.

Dla uczestników wydarzenia przygotowano zabawy integracyjne, gry ruchowe, animacje oraz warsztaty plastyczne. Na najmłodszych czekał Święty Mikołaj, który przygotował drobne upominki i niespodzianki.

Lublin jest pierwszym samorządem w naszym województwie i jednym z 25 w kraju, który przystąpił do projektu tworzenia miejsc przyjaznych rodzinom, czyli tzw. Family Spotów. Od momentu uruchomienia projektu w Lublinie zorganizowano 28 wydarzeń, w

których udział wzięło ponad 770 członków lubelskich rodzin. Przez ten czas, 23 specjalistów, animatorów i wolontariuszy pracowało z rodzicami, oferując im ponad 84 godziny zajęć z zakresu edukacji rodzicielskiej, integracji rodzin, budowania relacji, czy komunikacji w

parze. Family Spot organizował ponadto warsztaty w plenerze, sportowe aktywności rodzinne czy pikniki integracyjne i ekologiczne, które poza wymiarem edukacyjnym, stanowiły formę zabawy i zawierania nowych przyjaźni.

(OPRAC. DW)

510 godzin spacerowania po mieście

INSPIRACJE „Odkryj Lublin – zainspiruj się historią naszego Miasta!” to cykl spacerów z Przewodniczkami i Przewodnikami Inspiracji oraz lekcji muzealnych, przygotowany dla uczniów lubelskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Program ruszył wiosną jako element obchodów Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023. Jesienna, druga edycja cyklu trwała od września do 13 grudnia. W tym czasie odbyły się 142 wydarzenia, w których udział wzięło 168 klas z 40 szkół i placówek oświatowych. 12 Przewodniczek i Przewodników Inspiracji przygotowało dla młodych spacery ogólne, tematyczne i dzielnicowe, kompleksowe zwiedzanie zabytków oraz gry miejskie i łamigłówek. Ofertę akcji uzupełniły lekcje w Muzeum Narodowym w Lubli-



nie oraz przejazdy zabytkowym autobusem Gutkiem z opowieściami przewodnika o mijanych obiektach i miejscach. W spotkaniach wzięło udział łącznie 3050 uczniów.

– Zarówno pierwsza, jak i druga edycja cyklu spacerów z przewodnikiem dla dzieci i młodzieży z naszego miasta wzbudziła ogromne zainteresowanie lubelskich placówek oświatowych. W programie uczestniczyło już ponad 5,8 tys. młodych osób. To ciekawy sposób na uzupełnienie szkolnej wiedzy na temat niezwyklej historii, zabytków oraz tradycji Lublina i bardzo ciesze

się, że lubelscy uczniowie oraz uczennice tak chętnie z tej możliwości korzystały – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

Od początku funkcjonowania inicjatywy odbyło się 265 wydarzeń, w których uczestniczyło ponad 5,8 tys. uczniów i uczennic z 85 placówek oświatowych. Uczestnicy spotkań prze mierzyli niemal 730 km, a wspólne wędrówki po mieście trwały łącznie 510 godzin. W całym programie współpracę podjęło 14 Przewodniczek i Przewodników Inspiracji.

(OPRAC. RAD)

Wspólnie, międzynarodowo i charytatywnie

WYDARZENIE W piątek studenci, doktoranci i władze Uniwersytetu Przyrodniczego zorganizowali świąteczne spotkanie akademickie. Tworzyli ozdoby świąteczne, śpiewali oraz pomogli chorym dzieciom

Społeczność akademicka miała okazję poćwiczyć umiejętności ozdabiania bombek, wziąć udział w konkursie, ale również zebrać pieniądze na cele charytatywne. W tym celu zorganizowano kiermasz. Dochód ze sprzedaży przeznaczony był dla Wojtusia, który zmaga się z wadą genetyczną, padaczką, wadą wzroku. Codziennością chłopca jest pomagająca rehabilitacja.



– Świąteczne spotkanie akademickie Uniwersytetu Przyrodniczego po raz pierwszy jest organizowane w takiej skali. Chcieliśmy zrobić wydarzenie, które będzie wspólne dla pracowników, dla studentów i doktorantów, po prostu dla całej społeczności. Mieliśmy kiermasz świąteczny, podczas którego nasi studenci zbierają na cele charytatywne, które sami wcześniej wybrali albo sprzedają prace, które sami wła-

snęcznie zrobili. Było dużo wyjątkowych rzeczy, przygotowanych z wykorzystaniem takich naturalnych materiałów. Mamy nadzieję, że świąteczna atmosfera otworzy serca i będziemy mogli zebrać dla niego całkiem sporo pieniędzy – mówiła podczas kiermaszu Agnieszka Wasilak, kierownik Działu Rekrutacji i Promocji UP w Lublinie.

W sali obok studenci z wymiany studenckiej Erasmus, mogli stworzyć własne ozdoby

by świąteczne. Była to okazja do integracji międzynarodowej. – Byli studenci weterynarii w języku angielskim. Studenci uczestniczący w warsztatach pochodzą z Turcji, Irlandii, Francji, Grecji oraz z Ukrainy, a pomagają im nasi polscy studenci. Było spore zainteresowanie. Taką akcję robimy co roku, więc studenci przychodzą i integrują się – wspomina Kinga Tarchyńska z Działu Rekrutacji i Promocji UP.

KAZ



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Niektórzy prezenty już kupili

HANDEL Tegoroczne „Sprawunki – Tragi Wyjątkowych Rzeczy: już za nami. W niedzielę w Warsztatach Kultury przy ul. Grodzkiej

7 jak co roku można było spotkać rzemieślników i artystów z całej Polski. Na ponad 30 stoiskach były wyszukać niepowtarzalne,

ręcznie robione czapki, szaliki, swetry, makramy, materiały muchomory, biżuteria, ceramiczne kubki, filiżanki, plakaty, biezniki,

stroiki a nawet ozdobne ptasie mleczko.

– Przychodzę tu co roku, by kupić prezenty pod choinkę swoim bliskim. Moja

mama jest zakochana w rękodziele. W tym roku dostanie zawieszki i kolczyki, ale nie powiem jakie, bo nie będzie niespodzian-

ki – mówiła z uśmiechem Alina.

Pomysłodawcą i organizatorem wydarzenia były Warsztaty Kultury w Lublinie. **KN**

Przedszkole do likwidacji

LUBLIN Miejsy radni zgodzili się na likwidację Przedszkola nr 49. Placówka z ul. Pana Balcera musi się wynieść z zajmowanych od ponad 50 lat pomieszczeń, które nie spełniają wymogów przeciwpożarowych

Tomasz Maciuszczak

Z dniem 31 sierpnia 2024 roku zamierza się zlikwidować Przedszkole nr 49 w Lublinie z siedzibą przy ul. Pana Balcera 11 – czytamy w uchwale przyjętej na ostatniej sesji Rady Miasta. Ma ona charakter intencyjny, a na likwidację musi się zgodzić Lubelskie Kuratorium Oświaty. To wydaje się jednak być jedynie formalnością.

Placówka zajmuje cały parter w 10-piętrowym bloku mieszkalnym należącym do Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Miasto wynajmuje te pomieszczenia od 1972 roku.

W lipcu ubiegłego roku straż pożarna nakazała spółdzielni dostosowanie ich do wymogów przeciwpożarowych. W trakcie przeprowadzonej kontroli wykryto 17 nieprawidłowości.

– Wśród nieprawidłowości zagrożających życiu ludzi jest brak doprowadzenia do budynku drogi

pożarowej o utwardzonej nawierzchni, umożliwiającej o każdej porze roku dojazd pojazdów ochrony przeciwpożarowej. Szerokości wyjść ewakuacyjnych są mniejsze o jedną trzecią od określonej przepisami. Szerokości spoczników w klatkach schodowych są mniejsze o jedną trzecią od określonych przepisami – wyliczał przed rokiem Bartłomiej Pytko z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Spółdzielnia we wskazanym czasie nie wykonała wskazanych przez strażaków prac. Pod koniec ubiegłego roku miasto rozwiązało umowę najmu ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2024 roku. Nie oznacza to jednak, że do samego końca w przedszkolu będą odbywać się zajęcia. Planowana jest przerwa wakacyjna.

– Podczas niedawnego spotkania z panią dyrektorką z Ratusza (szefową Wydziału Oświaty i Wychowania Ewą Dumkiewicz-Sprawką – przyp. aut.) udało nam się „wynegocjować” trzytygodniowy dyżur na początku lipca – sły-



FOT. PIKABAY/ZDROJE ILUSTRACYJNE

szymy od mamy jednego z przedszkolaków z ul. Pana Balcera.

Na taki scenariusz rodzice byli przygotowywani od dłuższego czasu. Placówka dysponuje obecnie 75 miejscami, ale w tej chwili uczęszcza do niej 50 dzieci. 14 z nich to sześciolatki, które we wrześniu rozpoczną naukę w pierwszych klasach szkół podstawowych. Do najmłodszej grupy

w tym roku nie przeprowadzono zaś naboru, przyjęto zaledwie kilkoro dzieci, głównie rodzeństwa maluchów już uczęszczających do przedszkola.

Dla 36 dzieciaków w wieku 3-5 lat od przyszłego roku szkolnego zostaną zabezpieczone miejsca w pobliskim Przedszkolu nr 57 przy ul. Rzeckiego 12, na sąsiednim osiedlu Prusa.

– Proponowane rozwiązanie nie pogorszy warunków dotarcia dzieci do przedszkola. Jego siedziba usytuowana jest w odległości 550 m od dotychczasowej lokalizacji – czytamy w uzasadnieniu wspomnianej uchwały. Znalazła się tam także informacja o tym, że w razie potrzeby miejsce dla chętnych dzieci pod nowym adresem znajdzie się także jeszcze w okresie wakacyjnym. W placówce przy ul. Rzeckiego planowany jest ponadto remont pomieszczeń, który pozwoli na utworzenie dodatkowego oddziału.

Miasto zapewnia też, że przy planowaniu roku szkolnego 2024/25 skonsultuje z dyrektorami jednostek oświatowych możliwość zatrudnienia w nich pracowników likwidowanego przedszkola. To 10 nauczycieli, w tym sześć osób zatrudnionych w pełnym wymiarze czasowym włącznie z dyrektorką, a także 7 osób niebędących nauczycielami. Już teraz deklarację zatrudnienia pomocy administracyjnej złożyło Przedszkole nr 57, a etat dla intendenta zabezpieczyło Przedszkole nr 31 z ul. Tymiankowej.

11-latek z nożem. Kuratorium z kontrolą w podstawówce

ŁUKÓW Kuratorium oświaty przeprowadziło już kontrolę w łukowskiej podstawówce. Uczeń przyniósł do szkoły nóż i straszył nim młodszych kolegów.

Kontrola odbyła się 14 grudnia. Dopóki nie zostanie przyjęty protokół, a zgodnie z przepisami dyrektor może się odwołać od ustaleń kontrolującego, nie mogą przekazać informacji o wynikach – zaznacza Jolanta Misiak, dyrektor z Kuratorium Oświaty w Lublinie.

To pokłosie incydentu do którego doszło 30 listopada w Szkole Podstawowej numer 5 w Łukowie. Na

przerwie 11-latek straszył nożem młodszych kolegów w szkolnej szatni. Kazał im „siedzieć cicho”. Sprawą zajęła się policja, która następnie przekazała ją do sądu.

– Sąd podjął działania w trybie ustawy z 9 czerwca 2022 roku o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, by ustalić czy nieletni wykazuje przejawy demoralizacji – potwierdza Anna Cieślak z wydziału rodzinnego i nieletnich Sądu Rejonowego w Łukowie.



FOT. ZDROJE ILUSTRACYJNE

Podczas zeznań na komendzie policji, 11-latek twierdził, że nie groził młodszym kolegom. Miał tylko pokazywać im nóż. Taką wersję wydarzeń przekazał w obecności swojej mamy.

Uczniowie szkoły spotkali się już z psychologiem. Odbyły się też nadzwyczajne posiedzenia rady pedagogicznej i zespołu wychowawczego.

(EB)

„Stary” ogólniak wraca do siebie. Przyda się pomoc przy przeprowadzce

ZAMOŚĆ To będzie poważna operacja logistyczna. W ciągu dwóch tygodni zimowych ferii I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego ma przeprowadzić się z Pałacu Zamoyskich do swojej dawnej siedziby, odnowionego gmachu Akademii Zamojskiej



W Pałacu Zamoyskich I LO będzie funkcjonowało tylko do końca tego semestru...



...po ferii zimowych ma już być w swojej dawnej siedzibie, czyli remontowanym gmachu Akademii Zamojskiej

FOT. ANNA SZEWC

Anna Szewc
O dległość do pokonania jest niewielka. Oba zabytkowe budynki mieszczą się przy tej samej ulicy Akademickiej, położonej w obrębie Starego Miasta w Zamościu. Ale przeprowadzka prosta nie będzie.

– Mamy 31 klas, trzeba przenieść wszystkie ławki, biurka, krzesła, szafki, wszelkie pomoce naukowe, tablice, całe pracownię, m.in. komputerową, także całą naszą bibliotekę

– wylicza Agnieszka Kowal, dyrektor I LO, która szefuje w

tej szkole od początku września.

Do tej skomplikowanej operacji logistycznej szkoła przygotowuje się od dawna. Już na początku roku szkolnego, podczas zebrań z rodzicami apelowano do nich, by w miarę możliwości jakoś w cały proces się włączyli. Później te prośby były powielane m.in. poprzez dziennik elektroniczny, a ostatnio także na dniach otwartych szkoły.

– I muszę przyznać, że spotkaliśmy się z bardzo życzliwym odzewem – mówi Agnieszka Kowal. Zgłaszali się rodzice, którzy np. prowadzą firmy transportowe albo inni po prostu dysponujący samochodami, których są gotowi na czas przeprowadzki użyć. Były też osoby oferujące

swoje własne ręce do pracy. – W przeprowadzkę zaangażują się także nauczyciele, mamy sygnały o takiej gotowości od pełnoletnich uczniów, a nawet absolwentów – dodaje Agnieszka Kowal.

Szkolna społeczność ma doświadczenie w przeprowadzkach, bo mniej więcej cztery lata temu, gdy ruszał remont Akademii Zamojskiej, przenosiła się w całości właśnie do Pałacu Zamoyskich. – Wtedy było trochę łatwiej, bo to było w czasie wakacji. Teraz mamy mniej czasu. Musimy wyrobić się ze wszystkim w ferie. Ale na pewno damy radę – zapowiada dyrektor I LO.

Kilka dni temu na stronie internetowej szkoły i w mediach społecznościowych

opublikowany został jeszcze apel adresowany do „sympatyków I LO” o to, by być może i oni jakoś w tę przeprowadzkę się włączyli.

W komunikacie, poza prośbą o udzielenie „każdej możliwej pomocy” znalazł się również nr konta Rady Rodziców, na które też można wpłacać pieniądze. I rozpętała się burza.

Post z apelem zaczął krążyć w sieci i wywołał szereg negatywnych komentarzy. Spora ich część dotyczyła zwłaszcza władz miasta, którym zarzucano, że nie chcą pomóc szkole w przeprowadzce.

Dyrektor Kowal jest tą reakcją zdumiona: – Bo po pierwsze nie jest tak, że miasto nam nie pomaga. Jeśli mamy potrzeby i są one uzasadnione,

to otrzymujemy wsparcie, również finansowe, podobnie jak inne szkoły w mieście – mówi Agnieszka Kowal, która zanim zaczęła dyktować pracę wydziału oświaty w UM, a wcześniej wiele lat była wicedyrektorem I Społecznego LO. Tam zresztą też przeszła przeprowadzkę, w którą również zaangażowani byli rodzice i sympatycy placówki.

Mówi, że kwestia ewentualnego wsparcia finansowego była w ostatnim apelu drugorzędna. Bardziej zależało jej na tym, by ten historyczny moment, gdy I LO wróci do swojej właściwej siedziby stał się okazją do integracji, zawiązania wspólnoty.

– To zresztą działa, bo naprawdę mamy już deklaracje od bardzo wielu osób goto-

wych nam pomóc. Nie tylko związanych ze szkołą. Np. pomoc w organizacji transportu już obiecał prezes LHS. Jakiś pan zadeklarował, że będzie rozmawiał z wojskiem, aby może w całą przeprowadzkę zaangażować również żołnierzy – zdradza Agnieszka Kowal. Dodaje jednak, że szkoła nadal otwarta jest na wszelkie oferty wsparcia. – Po tym, jak nasz apel się ukazał, zatelefonował do mnie jeden z radnych i obiecał, że po prostu będzie z nami podczas przeprowadzki pracował. Takich osób właśnie nam potrzeba – podkreśla.

Gdyby więc ktoś chciał się zaangażować, poświęcić swój czas, może do szkoły telefonować na nr 84 639 28 01 lub pisać na adres: zam.1lo@com.pl.

Kiedy mandarynka albo kapcie wywołują łyzy szczęścia

WSPARCIE W Zamościu i powiecie zamojskim nadal jest bardzo wiele osób gotowych poświęcać swój czas, by pomagać innym. Nagrodzono ich i wyróżniono podczas piątkowej Zamojskiej Gali Wolontariatu

Anna Szewc
U roczystość ta była okazją do podsumowań, ale też ogłoszenia wyników konkursu na wolontariacką „Inicjatywę na rzecz społeczności lokalnej w 2023 roku”. Wygrało Szkolne Koło Caritas działające przy Szkole Podstawowej nr 1 w Szczepleszynie za akcję „List do św. Mikołaja”. – Z młodzieżą można zrobić wszystko. My naprawdę robimy bardzo wiele różnych akcji dla osób starszych, dla samotnych, dla Polaków na Wschodzie, mamy nawet adoptowane dziecko z Kamerunu – mówi z entuzjazmem Bożena Korkosz, opiekunka młodych wolontariuszy,

których w tej szkole liczącej ok. 340 uczniów jest ponad 70. Na czym polegała akcja, za którą zajęli pierwsze miejsce? Pomysł zrodził się w czasie pandemii. Uczniowie podstawówki już wcześniej mieli pod opieką Dom Seniora w Szczepleszynie. Kiedy szalał koronawirus, nie mogli ich jednak odwiedzać ani prowadzić zbiorów w marketach. Akcja przeniosła się wtedy do mediów społecznościowych, gdzie publikowany był apel do osób gotowych przygotować paczki dla pensjonariuszy. Odzew był natychmiastowy, a z roku na rok coraz większy. Paczek powstało tak wiele, że wystarczyło nie tylko na przygotowanie paczek dla ok.



Laureaci pierwszego miejsca: reprezentacja Szkolnego Koła Caritas w SP nr 1 w Szczepleszynie

FOT. ANNA SZEWC

20 mieszkańców Domu Seniora, ale również dla 60 podopiecznych Domu Pomocy Społecznej. – A w tym roku to już mieliśmy okazję odwiedzić te placówki i osobiście przekazać prezenty – opowiada Bożena Korkosz. W rolę św. Mikołaja podczas tych wizyt wcielił się 13-letni Kazimierz Samulak. – To było piękne przeżycie. Miło patrzyło się na to, jak dajemy ludziom radość, a oni cieszyli się z podstawowych produktów, nawet mandarynki, czekolady, skarpetek czy kapci. My dawaliśmy coś prostego, a niektórzy aż płakali ze szczęścia – wspomina nastolatek. – Warto pomagać ludziom w różne sposoby doświadczonym przez los. Nie mogę tego zrobić finansowo,

ale mogę poświęcić swój czas. Poza uczniami ze Szczepleszyna w tegorocznej edycji konkursu nagrodzeni zostali również wolontariusze z klubu przy Zespole Szkół w Krasnobrodzie za zorganizowanie remontu ptaszarni. A trzecie miejsce wspólnie zajęły kluby działające w zamojskich szkołach średnich: II Liceum Ogólnokształcącym oraz LO Centrum Szkół Mundurowych. Podczas gali zorganizowanej przez Zamojskie Centrum Wolontariatu dziękowano też serdecznie innym uczestnikom konkursu, a także mniej lub bardziej formalnym grupom, które przez cały miniony rok zrealizowały szereg wolontariackich inicjatyw.

Suknia ślubna na aukcji, a pieniądze dla potrzebujących

ZAMOŚĆ Jest piękna, koronkowa, zaprojektowana we Włoszech, szyta w Mediolanie. Suknia ślubna, w której zamościanka brała ślub i którą dostała w programie „Salon sukien ślubnych” może dostać drugie życie, a pieniądze z jej sprzedaży wspomóc potrzebujących



FOT. JAROSŁAW DUK/ARCHIWUM PRYWATNE

Anna Szewc

Tak postanowiła wspólnie z mężem Krzysztofem pochodząca z Zamościa, a mieszkająca od ponad ośmiu lat w Londynie, Justyna Szwed.

– Do programu TVN Style zgłosiły mnie koleżanki. Wzięłam udział i nie żałuję. To była świetna zabawa – wspomina zamościanka.

Opowiada, że zgłoszenie zostało przyjęte, a ona „ze swoją ekipą” stawiała się w

Krakowie i wzięła udział w nagraniu odcinka, który na antenie kanału TVN ukazał się z początkiem tego roku.

Miała do wyboru kilka pięknych ślubnych kreacji, wybrała ostatecznie jedną z nich i w niej w maju tego roku w Sanktuarium Maryjnym w Krasnobrodzie powiedziała sakramentalne „tak”.

– Mierzyłam tych sukni wiele, kiedy założyłam tę konkretną, od razu wiedziałam, że to ta jedna jedyna. Jest nie tylko piękna, z cudownej

koronki, ale też bardzo wygodna – chwali kreację pani Justyna.

Niedawno postanowiła jednak tej sukni się pozbyć. Wystawiła ją na sprzedaż na portalu aukcyjnym. – Jest warta około 7 tys. zł. Ja postanowiłam zacząć licytację od 2 tys.

Pieniądze chcemy przeznaczyć dla Spichlerza św. Brata Alberta w Zamościu, bo

sama wspierałam go od lat i wiem, ile dobrze tam robią dla osób potrzebujących

– wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Dodaje, że tak zdecydowała, bo po prostu lubi pomagać i zarówno podczas pobytów w Polsce, jak i pracując w Londynie bardzo chętnie włącza się w najróżniejsze charytatywne przedsięwzięcia.

Licytacja na allegro.pl została zaplanowana do 21 grudnia. Chodzi o to, by pozyskane pieniądze jeszcze przed świętami trafiły do zamojskiej parafii, przy której działa jadłodzielnia.

Ale nawet jeśli do tego czasu suknia się nie sprzeda (na razie zainteresowanie jest mizerne), to nic straconego.

– Może przedłużymy aukcję do końca roku. Bo oboje z mężem postanowiliśmy, że ta suknia ma komuś pomóc.

A jeżeli na allegro nie znajdzie się nabywca, wystawimy suknię na licytację podczas balu charytatywnego Fundacji MukoHelp, który w lutym odbędzie się w Jarosławiu – zapowiada pani Justyna.

Fundację założyła i prowadzi jej przyjaciółka, mama dziecka chorego na mukowiscydozę. – Obiecała, że po licytacji część dochodu, co najmniej te 2 tys. złotych i tak przeleje na konto Spichlerza św. Brata Alberta – opowiada nam pani Justyna.

Miliony, plany i miejsca pracy

JANÓW PODLASKI Największy polski producent bakalii zainwestuje grube miliony w Janowie Podlaskim. Poszukiwać będzie też nowych pracowników. Pomoże mu Akademia Bialska

Mowa o firmie Bakalland, której prezesem jest pochodzący z Janowa Podlaskiego Marian Owerko. Jego marka jest polskim liderem w produkcji zdrowych przekąsek, głównie bakalii czy batonów, które powstają m.in. w janowskim zakładzie.

– Rocznie produkujemy pół miliarda

opakowań, a fabryka w Janowie jest naszą największą

– mówi Owerko, który podpisał właśnie umowę o współpracy z Akademią Bialską. – Planujemy zainwestować w janowski zakładzie 100 mln zł. Rozbudujemy biznes batonowy, bo najszybciej się rozwija. Zwiększymy potencjał naszych kuchni. Myślimy też o nowych pro-

duktach. Chcemy zaskoczyć naszą konkurencję.

Obecnie firma zatrudnia ponad 500 osób, w tym ok. 200 w Janowie Podlaskim.

– Jesteśmy otwarci na zatrudnienie jeszcze ok. 70 osób – deklaruje prezes. W tym ma pomóc Akademia Bialska.

– Od października prowadzimy model studiów dualnych. Młodzi ludzie część swoich zajęć mają u praco-



FOT. NAT. PRASOWE

dawców. To coś więcej niż praktyki. Studenci dostają wynagrodzenie i zdobywają

praktyczne umiejętności – tłumaczy rektor prof. Jerzy Nitychoruk. Podobnie ma

być w Bakallandzie. – Z pewnością skorzystają na tym studenci dietetyki, zarządzania, mechaniki i budowy maszyn czy informatyki – uważa Nitychoruk i liczy, że po studiach młodzi znajdą tam zatrudnienie na stałe.

Istniejący od 1991 roku Bakalland eksportuje swoje produkty do 70 krajów. Rocznie odprowadza blisko 5 mln zł podatków w gminie Janów Podlaski. (EB)

Po trzech latach mają się czym pochwalić

ZAANGAŻOWANIE 3 publikacje, 9 nowych wystaw, 45 koncertów i wydarzeń muzycznych, 33 wydarzenia i działania multimedialne oraz interaktywne, w tym mappingi, standy interaktywne, aplikacje oraz projekty opracowujące modele 3D. Lubelskie Stowarzyszenie Anthill podsumowało mijający rok

Powołane do życia w 2020 stowarzyszenie jest organizacją, która ma na celu szerzenie działalności z zakresu kultury, edukacji kulturalnej, sztuki i dziedzictwa narodowego. Jej strategicznym partnerem jest Archidiecezja Lubelska.

– Zauważyliśmy braki polegające na tym, że nie jesteśmy w stanie zaangażować się we wszystkie obszary działalności, które byśmy chcieli podkreślić w tym zmieniającym się świecie i pomyśleliśmy, że może warto by było zgromadzić ludzi, którzy obracają się wokół podobnych idei, które są bliskie Archidiecezji, ale odciałyby nasze działania, albo zaangażowały się w obszary, które są dla nas ważne, a niekoniecznie związane z naszą działalnością – mówi ks. Jakub Olech, zastępca Ekonomia Archidiecezji Lubelskiej.

Potencjał i zaangażowanie

Te obszary to przede wszystkim partycypacja społeczna i zaangażowanie lokalnej społeczności wokół jakiejś ciekawej idei w animację życia kulturalnego w Lublinie.

–Warto tu wspomnieć Wieżę Trynitarą, która tak naprawdę zaistniała, zaczęła żyć, gdy nasze stowarzyszenie Anthill zaczęło realizować projekty z wykorzystaniem jej jako atrakcji turystycznej, gdzie można ciekawie animować lokalną społeczność – dodaje ks. Olech i podkreśla, że stowarzyszenie jest dla lubelskiej Archidiecezji bardzo ważne, ponieważ związane jest z ludźmi zaangażowanymi podstawową w działalność kościoła.

Anthill w dużej mierze skupia się na wykorzystaniu potencjału infrastrukturalnego i społecznego diecezji. Swoje działania realizuje nie tylko w Lublinie, ale także na terenie województwa, kraju oraz za granicą (Ukraina).

Stowarzyszenie gromadzi pasjonatów, ekspertów i specjalistów z różnych środowisk, branż i dziedzin, a jego wartością wpływającą na ilość i jakość realizowanych zadań jest jego otwartość i wola współpracy z każdym zainteresowanym partnerem.



– Realizując swoją misję staramy się rozpoznawać potrzeby odbiorców oraz partnerów i je wypełniać. Satisfakcją i najważniejszą oceną naszych działań jest dla nas radość uczestników. Zrealizowaliśmy ponad 50 projektów i zadań cyklicznych. Rozwinęliśmy partnerstwa z dziesiątkami szkół i instytucji oświatowych. Współpracowaliśmy z dziesiątkami specjalistów z różnych branż i sektorów kreatywnych. Czynnie włączaliśmy się we wszystkie zaproszenia do współpracy m.in. od lubelskich organizacji pozarządowych, miejskich instytucji kultury i firm bądź prośby o pomoc dla Ukrainy oraz szkół – mówi prezes Bartosz Niewiadomski.

Festiwale i wycieczki

W 2023 roku dzięki działaniom stowarzyszenia z Lublina, ponad 350 uczniów uczestniczyło w wycieczkach w ramach projektu Perły Lubelszczyzny/Mała Ojczyzna, a 60 dzieci wzięło udział w Warsztatach dla Polaków z Ukrainy.

Anthill odwiedziło 24 szkoły ze standami interaktywnymi Legendy Miasta i Skarbami Stanisława Koguciuka, propagując kulturę ludową i tradycyjną.

W placówkach szkolno-oświatowych gościło także

z programami: Dobry Klimat W Szkole Gramy w Zielone, pokazami VR czy multimedialnym Tirem historycznym.

Anthill zakupiło sprzęt informatyczny do Liceum im. Stanisława Kostki, a także zapraszało uczniów na gry miejskie i spacer tematyczne.

Wśród wydarzeń artystycznych na czoło wysuwa-

ją się organizowane przez stowarzyszenie festiwale m.in. Kazimierski Festiwal Organowy, w którym udział wzięło ponad 2 tysiące melomanów, Niebo i Ziemia chwalebny Festiwal Sztuki, Wesele Krzczonowskie, Lublin z Literaturą, Muzyczna Podróż Przez pokolenia, Oblicza Śmierci, Lublin Śladami Franciszka Blachnickiego,

rzeń budujących koalicje społeczną i z zakresu edukacji kulturalnej. To m.in. Awers Rewers, Zielony Gaj, Polana Bogdanki czy wspomniana już Wieża Kultury. Stowarzyszenie Anthill angażowało się w rewaloryzację zabytkowego cmentarza, projekty upamiętniające ważne osoby (m.in. Edmunda Malinowskiego).

– Wydaliśmy trzy publikacje. Wykonaliśmy artystyczne mappingi. Realizowaliśmy filmy i filmy dokumentalne. Popelniliśmy wydawnictwo muzyczne.

Realizowaliśmy dziesiątki wystaw w tym wystawy multimedialne i interaktywne. Dbaliśmy o wydarzenia artystyczne w Dworze Lachertów, Wieży Trynitarą, wykonaliśmy aplikacje mobilne do zwiedzania miasta z tarasu wieży, wykonaliśmy serie prac digitalizacyjnych na zabytkowych obiektach naszego miasta i miejscach na co dzień niedostępnych – wylicza prezes Bartosz Niewiadomski.

Działania stowarzyszenia nie byłby by możliwe gdyby nie wsparcie Archidiecezji Lubelskiej, a także Miasta Lublin, programów ministerialnych, urzędu marszałkowskiego, instytucji kultury, biznesu oraz darczyńców prywatnych, społecznych i biznesowych. Stowarzyszenie Anthill nieustannie pracuje także nad strategią fundraisingową.

– Czynnie szukamy i staramy się pozyskiwać środki z różnych źródeł finansowania, szukamy partnerów biznesowych i strategicznych. Jest to trudny proces, wymagający wiele pracy i czasu. Staramy się prętnie działać na wszystkich płaszczyznach – przyznaje prezes Bartosz Niewiadomski i zapewnia, że jednocześnie aktualnie organizacja opracowuje strategię rozwoju na kolejne lata, której celem jest wyznaczenie i uszczegółowienie dalszych kierunków i potrzeb.

Prezes Stowarzyszenie Anthill Bartosz Niewiadomski i ks. Jakub Olech

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Festiwal Kultury Pszczelarskiej oraz trwający Adventus Ekumeniczny Festiwal Wokalny. Stowarzyszenie brało także aktywny udział w festiwalach miejskich m.in. w Nocy Kultury.

Na wszystkich płaszczyznach Nie zabrakło także wyda-



Docenieni za Kluby Młodych Odkrywców

EDUKACJA Projekt „Przyjaciele natury w programie KMO”, opracowany przez Grażynę Wietrzyk-Neckier z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie wygrał konkurs zorganizowany przez CNK i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności

Celem konkursu było wsparcie działań na rzecz rozwoju i wzmocnienie sieci Klubów Młodego Odkrywcy, a także promocja idei KMO wśród nauczycieli, edukatorów i pasjonatów nauki.

Czym są Kluby Młodego Odkrywcy?

W skrócie KMO (ang. Young Explorer's Club) to międzynarodowy program edukacyjny koordynowany przez Centrum Nauki Kopernik przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Pierwszy klub zrzeszający uczniów i uczennice z Kłodzka stworzył pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. nauczyciel geografii Janusz Laska. Kolejne kluby prowadzili nauczyciele i nauczycielki z Kłodzkiego Towarzystwa Oświatowego. W 2002 roku w ramach programu „Równe Szanse” KMO uzyskało wsparcie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

Od 2009 roku rolę koordynatora KMO pełni Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Obecnie w Polsce istnieje 1126 klubów, z których 104 działają w naszym województwie lubelskim.

LSCDN w programie KMO

Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli (LSCDN) w Lublinie dołączyło do Programu KMO w listopadzie ubiegłego roku w ramach trójstronnego porozumienia z Centrum Nauki Kopernik i Państwową Akademią Nauk Stosowanych w Chelmie. Koordynatorką współpracy regionalnej programu KMO w LSCDN jest Grażyna Wietrzyk-Neckier, nauczycielka konsultantka ds. wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej.

LSCDN to wojewódzka, akredytowana placówka doskonalenia nauczycieli, która poszukuje rozwiązań wpływających na podnoszenie jakości kształcenia, wychowania i opieki.

– Program KMO wpisuje się w nasze zadania statutowe. Celem działalności mło-



wymiany dobrych praktyk i integracji był Festiwal KMO, podczas którego odbyła się Giełda inspiracji. LSCDN również przygotowało stoisko, przy którym partnerzy oraz opiekunki z województwa lubelskiego prezentowali swoje dokonania, dzielili się pomysłami zaplanowanymi na kolejny rok oraz promowali walory Lubelszczyzny.

Podczas XII Forum KMO rozstrzygnięto także konkur-

Grażyna Wietrzyk-Neckier, lubelska koordynatorka programu KMO (z lewej) z dr hab. Małgorzatą Karolus prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.



dych odkrywców jest tworzenie społeczności, w której ludzie uczą się samodzielnie i od siebie nawzajem. In misji KMO znajdziemy zaciekanie nauką oraz wspieranie rozwoju i doskonalenie kompetencji społecznych dzieci i młodzieży oraz opiekunów i opiekunek przez samodzielne odkrywanie świata – podkreśla Krzysztof Staruch, dyrektor LSCDN.

LSCDN dba o wysoką jakość i trwałość programu na Lubelszczyźnie. Wspiera opiekunów i opiekunki KMO w organizacji warsztatów, konferencji, pikników naukowych.

– KMO to bezpłatne i ciekawe aktywizujące zajęcia, podczas których dzieci i młodzież eksperymentują pod okiem opiekunów. Uczestnicy znajdują odpowiedzi pytania dzięki doświadczaniu zjawisk – mówi Grażyna Wietrzyk-Neckier, lubelska koordynatorka programu. – Ważna jest metoda naukowa, która

rozwija kompetencje kluczowe i zdolności, pozwala na przekraczanie szkolnych granic między przedmiotami. Doświadczanie w ten sposób świata przez dzieci umożliwia im swobodę poszukiwań i pozwala zrozumieć, że błędy wpisane od wieków w procesy badawcze człowieka uczą samodzielnego rozwiązywania problemów.

To klubowicze wraz z opiekunem klubu wybierają rodzaj aktywności, w którą chcą się zaangażować.

Kto może założyć KMO?

Nie trzeba mieć dużych środków finansowych, ani nawet specjalnie wyposażonego laboratorium, by robić ciekawe i odważne eksperymenty. Wystarczą przedmioty, które nas otaczają.

– Klub można założyć wszędzie: na wsi i w mieście, w przedszkolu, szkole, bibliotece, domu kultury, całkiem niezależnie od systemu formalnej edukacji. Opiekun

może zostać nauczyciel, pracownik biblioteki, domu kultury, rodzic, nawet ksiądz. Dzięki KMO nauczyciele mogą wychodzić poza ramy podstawy programowej. Opiekun stara się być animatorem działań i nie przekazuje gotowej wiedzy. Kluby można założyć i zarejestrować w każdej chwili, na stronie programu www.kmo.org.pl – informuje Grażyna Wietrzyk-Neckier.

Prowadzenie klubów przynosi opiekunom i ich podopiecznym wiele korzyści. Uczestnicy mają dostęp do scenariuszy doświadczeń, opisu projektów realizowanych przez opiekunów i opiekunki KMO, nagrań wykładów i webinarów udostępnianych na stronie KMO. Mogą uczestniczyć w projektach, szkoleniach stacjonarnych i wydarzeniach organizowanych przez Centrum Nauki Kopernik. Ponadto uczestnicy KMO mają możliwość wzięcia udziału w

konkursach, konferencjach międzynarodowych, ogólnopolskich i regionalnych, piknikach naukowych i wymianach międzynarodowych (Piknik Naukowy Polskiego Radia i CNK, Międzynarodowy Konkurs Mistrzowie KMO).

Nagroda dla LSCDN

Niedawno konsultanci i doradcy LSCDN uczestniczyli w XII Forum Klubów Młodego Odkrywcy, dorocznym spotkaniu międzynarodowej społeczności partnerów i opiekunów, którzy wspólnie z CNK i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności rozwijają program KMO w Polsce, a także w Gruzji, Ukrainie, Armenii, Rumunii i Etiopii.

– Rozmawialiśmy o współpracy, o tym jak korzystać z potencjału różnorodności kulturowych, wielorakich zdolności, doświadczeń oraz perspektyw rozwojowych – podkreśla Grażyna Wietrzyk-Neckier. Świetną okazją do

su dla partnerów regionalnych „Regiony w programie Klub Młodego Odkrywcy. Opiekunowie i kluby w społecznościach lokalnych”, zorganizowany przez CNK i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

LSCDN został jednym z czterech zwycięzców. Nagrodzony projekt „Przyjaciele natury w programie KMO”, przygotowany przez Grażynę Wietrzyk-Neckier otrzymał 30 tysięcy złotych.

– Nagroda finansowa zostanie przeznaczona na promocję modelu i programu KMO w placówkach z naszego województwa. Wsparcie uzyskają współrealizatorzy projektu: SP nr 6 w Chelmie, SP w Mokrem i w Bukowie Wielkiej – wylicza Grażyna Wietrzyk-Neckier.

W ramach realizacji projektu planowane są trzy pikniki regionalne: Dzień Wody, Dzień Lasu oraz Dzień Młodego Naukowca. Organizatorzy przewidują, że w wydarzeniach pod patronatem LSCDN weźmie w udział minimum 450 uczestników.

W ramach działań projektowych zostaną również zorganizowane stacjonarne warsztaty „Witaj w Klubie” dla przyszłych opiekunów/opiekunek KMO. Ponadto wspomniane już szkoły w Chelmie, Mokrem oraz w Bukowie Wielkiej otrzymają pomoce dydaktyczne przydatne w prowadzeniu klubów oraz koszulki z logo KMO.

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662
396 670.**

145923L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel. 503034634.

154823L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.).
Odśnieżanie dachów i nne.
Wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

138723L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412, 81/741 80
48.

146123L01-A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

151223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków

szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protezy, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654

094423L01-D

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01-A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

tel. 81
46 26 820



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

WÓJT GMINY WYSOKIE informuje, że

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie
**zostało wywieszone ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż
nieruchomości stanowiącej działkę nr 701/7 o pow. 0,05 ha położonej
w obrębie 060915_2.0020 – Sławy.**

Cena wywoławcza 6.700,00 zł + VAT. Wysokość wadium 700,00 zł. Termin i miejsce przetargu:
18.01.2024 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można
uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in367

WÓJT GMINY WYSOKIE informuje, że

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie
**zostało wywieszone ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż
nieruchomości stanowiącej działkę nr 701/4 o pow. 0,10 ha
położonej w obrębie 060915_2.0020 – Sławy.**

Cena wywoławcza 13.400,00 zł + VAT. Wysokość wadium 1.400,00 zł. Termin i miejsce przetargu:
18.01.2024 r., godz. 13.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można
uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in368

Remis na koniec

Górnik zakończył 2023 rok pozytywnym akcentem. W starciu z liderem tabeli zielono-czarni przywieźli z Gdyni jeden punkt (0:0)



Motor na podium!

Kto by się tego spodziewał? Motor Lublin pokonał w sobotę Lechię Gdańsk i 2023 rok zakończył na podium



Mistrzowie poznali rozkład jazdy

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin poznał terminarz na sezon żużlowy 2024. W walce o trzeci tytuł z rzędu podopieczni Macieja Kuciapy już od samego początku zostaną wrzuceni na głęboką wodę. Na dzień dobry wybiorą się do Grudziądza, gdzie w poprzednich rozgrywkach przegrali aż 34:56

Filip Ogórek

Każdy panujący mistrz nosi na sobie dodatkową presję oczekiwań, ciężko w końcu wyobrazić sobie by po doskonałym sezonie kibice oczekiwali czegośkolwiek innego, niż ponownego triumfu. Nie inaczej będzie w przypadku żużlowców Motoru. Po absolutnej dominacji fazy play-off PGE Ekstraligi „Koziołki”, wzmocnione Wiktorem Przyjemskim są wymieniane jako murowany faworyt do mistrzostwa.

Doskonałym testem będą już pierwsze kolejki sezonu regularnego. Na otwarcie zmagania żółto-biało-niebiescy wybiorą się na trudny pojedynek do Grudziądza. GKM wzmocniony dwoma „Kangurami” – Jasonem Doyle i Jamonem Lidsey chce w końcu przełamać klątwę szarego siódmego miejsca i zaważyć o jazdę w okresie posezonowym. Dodając do tego fakt, że to właśnie na torze przy ul. Hallera Motor zaliczył jedyną poważną wpadkę, spotkanie na otwarcie zapowiada się pasjonująco.

Pobudka „czarnego sportu” ze snu zimowego nastąpi już w drugi weekend kwietnia. Według tego, jak rozgrywane były spotkania w ubiegłym sezonie podopieczni Macieja Kuciapy powinni odjechać swoje inauguracyjne zawody w niedzielę 12 kwietnia o 19:15. Okazję do zaprezentowania się lubelskiej publiczności otrzymają już tydzień później. W piątkowy wieczór do stolicy województwa lubelskiego wybierze się ebut.pl Stal. Gorzowianie po ubiegłej kampanii, zrujnowanej przez kontuzje, postanowili dać kolejny rok swoim liderom, nie zmieniając nic w szkieletcie zespołu. Roszadę przeprowadzili z kolei na pozycji u-24. Teraz za punkty ma w niej odpowiadać Jakub Miśkowiak sprowadzony z Częstochowy.

Ciężko wyobrazić sobie, by mistrzowie Polski nie byli faworytami w którymkol-



wiek z tych starć, choć toczyli zacięte boje zarówno ze Stalą jak i GKM-em. Jeszcze trudniejsze zadania będą czekać ich w dwóch kolejnych seriach, kiedy najpierw podejmą brązowego medalistę – For Nature Solutions KS Apator Toruń, a potem wybiorą się do Częstochowy, by zdobyć punkty na owalu tamtejszego Włókniarza.

Następnie „Koziołki” czekają dwa, teoretycznie, łatwiejsze pojedynki. Najpierw z beniaminkiem z Zielonej Góry, a później z przemeblowaną Fogo Unią Leszno. Dopiero na koniec rundy szansę do rewanżu otrzyma Betard Sparta Wrocław. Pierwszy mecz tych ekip odbędzie się w Lublinie. Wrocławianie, którzy transferem „last minute” wypożyczili do siebie Jakuba Krawczyka takim ruchem zdają się od-

zyskiwać nadzieję na walkę o najwyższe lokaty. Wcześniej patrząc w ich formację juniorską wydawało się, że to właśnie młodzieżowcy uniemożliwią im starania o czołowe lokaty.

Podobnie jak w ubiegłych latach do play-off awansuje sześć zespołów. Te rozpoczną się już 23 sierpnia. Ostatnia faza rozgrywek potrwa aż do 29 września, kiedy do dwie najlepsze drużyny pojedają rewanżowe spotkanie finału.

TERMINARZ PGE EKSTRALIGI W SEZONIE 24

1. kolejka (12, 14 kwietnia)
piątek: Fogo Unia Leszno – Tauron Włókniarz Częstochowa
piątek: Betard Sparta Wrocław – Enea Falubaz Zielona Góra
niedziela: ebut.pl Stal Gorzów – For Nature Solutions KS Apator Toruń
niedziela: ZOOleszcz GKM

Grudziądz – Platinum Motor Lublin
2. kolejka (19, 21 kwietnia)
piątek: Platinum Motor – Stal
piątek: Apator – Fogo Unia
niedziela: Włókniarz – Betard Sparta
niedziela: Falubaz – GKM
3. kolejka (26, 28 kwietnia)
piątek: Platinum Motor – Apator
piątek: Betard Sparta – GKM
niedziela: Fogo Unia – Falubaz
niedziela: Stal – Włókniarz
4. kolejka (3, 5 maja)
piątek: GKM – Fogo Unia
piątek: Apator – Betard Sparta
niedziela: Włókniarz – Platinum Motor
niedziela: Falubaz – Stal
5. kolejka (17, 19 maja)
piątek: Betard Sparta – Fogo Unia
piątek: Platinum Motor – Falubaz
niedziela: Włókniarz – Apator
niedziela: Stal – GKM
6. kolejka (24, 26 maja)

piątek: Fogo Unia – Platinum Motor
piątek: Falubaz – Włókniarz
niedziela: GKM – Apator
niedziela: Betard Sparta – Stal
7. kolejka (31 maja, 2 czerwca)
piątek: Włókniarz – GKM
piątek: Stal – Fogo Unia
niedziela: Platinum Motor – Betard Sparta
niedziela: Apator – Falubaz
8. kolejka (7, 9 czerwca)
piątek: Platinum Motor – GKM
piątek: Włókniarz – Fogo Unia
niedziela: Apator – Stal
niedziela: Enea Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta
16 czerwca - termin rezerwowy
9. kolejka (21, 23 czerwca)
piątek: GKM – Falubaz
piątek: Fogo Unia – Apator
niedziela: Betard Sparta – Włókniarz
niedziela: Stal – Platinum Motor
10. kolejka (5, 7 lipca)
piątek: GKM – Betard Sparta
piątek: Włókniarz – Stal

niedziela: Apator – Platinum Motor
niedziela: Falubaz – Fogo Unia
11. kolejka (19, 21 lipca)
piątek: Platinum Motor – Włókniarz
piątek: Betard Sparta – Apator
niedziela: Fogo Unia – GKM
niedziela: Stal – Falubaz
12. kolejka (26, 28 lipca)
piątek: GKM – Stal
piątek: Falubaz – Platinum Motor
niedziela: Fogo Unia – Betard Sparta
niedziela: Apator – Włókniarz
13. kolejka (2, 4 sierpnia)
piątek: Platinum Motor – Fogo Unia
piątek: Tauron Włókniarz – Falubaz
niedziela: Apator – GKM
niedziela: Stal – Betard Sparta
14. kolejka (9, 11 sierpnia)
piątek: GKM – Tauron Włókniarz
Fogo Unia – Stal
Betard Sparta – Platinum Motor
Falubaz – Apator

POWIEDZIELI PO MECZU**Daniel Rusek, trener Górnika**

– Przyjechaliśmy do Gdyni z zamiarem zwycięstwa, jak w każdym ligowym meczu. Przed spotkaniem w klubie pewne rzeczy uległy zmianom i był to trudny okres dla sztabu, piłkarzy, a także całego naszego środowiska. Jesteśmy profesjonalistami i chcieliśmy się do tego meczu jak najlepiej przygotować. Szanujemy zdobyty punkt, bo nasza sytuacja nie była łatwa. Arka stworzyła sobie dużo sytuacji pod naszą bramką. U nas cechy wolicjonalne naszych zawodników pozwoliły na wyszarpanie punktu. Cieszymy się, że z pewnym fundamentem przeczekamy okres do dziewiątego stycznia, bo właśnie wtedy planujemy wznowić zajęcia. A w rundzie rewanżowej walczyć o kolejne punkty.

– Wcześniej bardzo dużo pracowaliśmy nad defensywą, która mocno nas charakteryzowała. W minionym tygodniu chcieliśmy coś zmienić i pracowaliśmy nad fazą ataku. Teraz jestem świadomy, że był to za krótki okres czasu żeby ten zespół chciał dominować i kreować grę. Jednak tak jak powiedziałem my w każdym meczu dążymy do zwycięstwa, niezależnie od stylu gry. Mamy sporo rzeczy do poprawy i stale je analizujemy.

Wojciech Łobodziński, trener Arki

– Wydaje mi się, że zagraliśmy niezły mecz. Mieliliśmy mnóstwo sytuacji, poprzeczkę i kontrowersję z rzutem karnym. Wydaje mi się, że sędzia mógł się lepiej przyjrzeć tej sytuacji. Z tego co usłyszałem to trener gości po spotkaniu powiedział, że Górnik przyjechał do Gdyni wygrać. Ja nie przypominam sobie żadnej sytuacji rywala pod naszą bramką. Gratulacje dla nich za zdobycie punktu, ale ja osobiście nie chciałbym by moja drużyna tak grała w piłkę. My staraliśmy się coś wykreować i strzelić bramkę. Tyle o meczu, a podsumowując całe półrocze jestem zadowolony. Zawodnicy i sztab wykonali ogrom ciężkiej pracy. Oczywiście w końcówce złapaliśmy lekką zadyszkę, ale ogólnie prezentowaliśmy się dobrze. (bs)

Nudne zakończenie roku

FORTUNA I LIGA Nudy i brak goli latem w Łęcznej i niemal taki sam scenariusz w sobotnim meczu w Gdyni. Górnik zakończył 2023 rok bezbramkowym remisem z zajmującą fotel lidera Arką Gdynia

Bartosz Surman

P przed meczem w Gdyni zarząd zielono-czarnych postanowił zakończyć współpracę z dotychczasowym trenerem Ireneuszem Mamrotem. Nazwisko nowego szkoleniowca kibice mają poznać do końca tego roku, a w sobotni wieczór w Gdyni za wyniki odpowiadał duet Tomasz Horwat i Daniel Rusek.

Przeciwko Arce do wyjściowej jedenastki wrócił obrońca Jonathan de Amo, a przede wszystkim bramkarz Maciej Gostomski, który w poprzedniej kolejce pauzował ze względu na czerwoną kartkę. I jak się okazało był to dla kapitana Łęcznian powrót udany.

Od samego początku gospodarze przejęli inicjatywę na murawie i często gościli pod bramką rywali. W 12 minucie groźnie po ziemi uderzył Olaf Kobacki, ale Gostomski sparował piłkę na rzut rożny. Chwilę później Arka powinna prowadzić 1:0, ale po dośrodkowaniu Karol Czubak zamiast do siatki uderzył głową prosto w bramkarza przyjezdnych. Z kolei w 21 minucie po strzale Oлександра Azackiego piłka trafiła w poprzeczkę. Ostatnią szansę w pierwszej połowie miał Kasjan Lipkowski lecz znów gdynian goła pozbawił Gostomski.



Górnik Łęczna po raz drugi w tym sezonie zmierzył się z Arką Gdynia. I kolejny raz w starciu tym zabrakło bramek

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Po przerwie obraz gry się nie zmienił. W 55 minucie świetnie główkował Kacper Skóra, ale jeszcze lepiej interweniował Gostomski. Później gospodarze nie stworzyli sobie już żadnej dogodnej okazji. W 88 minucie za dwie żółte kartki z boiska został usunięty Przemysław Stolec, ale Łęcznianom przez ten krótki czas gry w przewadze nie udało się zagrozić bramce Pawła Lenarcika i mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Co ciekawe, identyczny wynik padł w meczu drugiej kolejki pomiędzy tymi ekipami, na boisku w Łęcznej.

Mecz w Gdyni był ostatnim spotkaniem w wykonaniu zielono-

-czarnych w 2023 roku. Górnicy rundę jesienną zakończyli z dorobkiem sześciu zwycięstw, dziewięciu remisów i trzech porażek co przełożyło się na zdobycie 27 punktów.

Arka Gdynia – Górnik Łęczna 0:0

Arka: Lenarcik – Lipkowski, Stolec, Marcjanik, Azacki, Gojny, Gol, Milewski, Skóra (78 Borecki), Kobacki, Czubak.

Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski (68 Dziwniel), Deja, Kryeziu, Żyra (74 Gaska), Durmus (61 Młyński), Starzyński (68 Janaszek), Podliński (46 Roginić).

Żółte kartki: Stolec, Gol, Kobacki – Podliński, Zbozień, Gaska.

Czerwona kartka: Stolec (88-za drugą żółtą).

Sędziował: Łukasz Szczec (Kobyłka).

Skorża kontra Guardiola

PIŁKA NOŻNA W Arabii Saudyjskiej trwają Klubowe Mistrzostwa Świata. We wtorek do gry wejdzie triumfator Ligi Mistrzów Manchester City. Jego rywalem w walce o finał będzie japońska Urawa Red Diamonds dowodzona przez Macieja Skorzę

W tegorocznej edycji bierze udział siedem zespołów. Zmagania od pierwszej rundy zaczęły tylko dwie ekipy – Al-Ittihad z Arabii Saudyjskiej pokonało 3:0 Auckland City z Nowej Zelandii. W drugiej rundzie Al-Ittihad pokonało 3:1 Al-Ahly, a japońska Urawa Red Diamonds prowadzona przez Macieja Skorzę ograła meksykańskie Club Leon 1:0.

Od półfinałów do gry wchodzi brazylijskie Fluminense i angielski Manchester City. Ekipa „Obywateli” we wtorek zagra właśnie z Urawą, a Fluminense dziś wieczorem zmierzy się z Al-Ahly. Przypomnijmy, że Skorża zapowiedział odejście z japońskiego klubu po zakończeniu trwającego sezonu, a ukoronowaniem jego pracy będzie między innymi starcie ze słynnym Pepem Guardiolo. (bs)

WYNIKI KLUBOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA 2023

Pierwsza runda: Al-Ittihad (Arabia Saudyjska) – Auckland City (Nowa Zelandia) 3:0 * **Druga runda:** Urawa Red Diamonds (Japonia) – Club Leon (Meksyk) 1:0 * Al-Ahly (Egipt) – Al-Ittihad 3:1 (1:0) * **Półfinały:** Fluminense (Brazylia) – Al-Ahly (dzisiaj o 19) * Manchester City (Anglia) – Urawa Red Diamonds (wtorek 19.00) * **Mecz o 3. miejsce :** piątek 15.30 * **Finał:** piątek 19.

Nowy trener do końca roku

ROZMOWA z Adamem Laskowskim, prezesem Górnika Łęczna

• Pod wodzą trenera Mamrota Górnik Łęczna w tym sezonie do 12 kolejki był niepokonany, zajmował pozycję lidera, a potem długo znajdował się w strefie barażowej. Skąd więc wzięła się zaskakująca decyzja o pożegnaniu z tym szkoleniowcem?

– Wszyscy zwracają uwagę na pozycję w tabeli do 12 kolejki. Proszę zwrócić uwagę, że dziś mamy 18 kolejkę, Górnik w strefie barażowej nie ma, a w ostatnich 10 spotkaniach zespół wygrał tylko raz i stracił 18 bramek. To co widzieliśmy na boisku, zwłaszcza w ostatnich spotkaniach, nie przekładało się na zdobyte punkty, drużyna nie miała swojego charakteru.

• W opublikowanym przez

klub komunikacie podano, że umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. Tymczasem trener Mamrot 12 grudnia w rozmowie z serwisem meczyki.pl powiedział „Wezwano mnie na zarząd, prezes przekazał mi taką, a nie inną decyzję. Dla mnie to też jest zaskakujące”. Proszę o odniesienie się do tych słów.

– Mówiłem już w mediach społecznościowych, po rozstaniu z trenerem Mamrotem, że uważam go za dobrego fachowca i szanuję pracę, którą dla nas w Górniku wykonał. W pewnych momentach trzeba podejmować trudne decyzje, wyłącznie po to żeby móc pójść dalej.

Widzę w drużynie potencjał, jednak to nie przekłada się na taki wynik sportowy jakiego byśmy wszyscy w klubie oczekiwali.

• Do kogo należało decydujące zdanie w kwestii zakończenia współpracy z trenerem Mamrotem?

– Decyzje w klubie podejmuje zarząd, który składa się z dwóch osób, mojej osoby i wiceprezesa Sebastiana Buczaka. Oczywiście w tym procesie nie jest tak, że to tylko ja podejmuję decyzję. Spotykamy się, rozmawiamy. Do naszego grona często dołącza dyrektor sportowy Veljko Nikitović. I ta decyzja jest wynikiem rozmów pomiędzy nami trzema. Tak było i w tym przypadku, byli-

śmy w tej kwestii jednomyślni.

• Czy wyniki osiągnięte przez drużynę w pierwszej części sezonu nie były dla zarządu satysfakcjonujące?

– Dla kibiców, dla mnie, dla zawodników również, dla zarządu nie ma miejsca w tabeli na koniec sezonu. Proszę sobie przypomnieć jak w zeszłym sezonie Ekstraklasa sezon rozpoczęła Wisła Płock, a gdzie była na koniec rozgrywek. My nie chcemy powielać podobnych błędów.

• Kiedy poznamy nazwisko nowego trenera Górnika Łęczna?

– Analizujemy obecnie kilka kandydatur i mam nadzieję, że do końca roku podejmiemy decyzję o tym



Adam Laskowski, prezes Górnika Łęczna wyjaśnił powody rozstania z trenerem Ireneuszem Mamrotem

kto poprowadzi nasz zespół w następnych meczach.

• Jakie cele stawiane są przed drużyną przed rundą wiosenną?

– Wielokrotnie mówiłem, nie deklarując jednak konkretnego miejsca, że interesuje nas jak najlepszy wynik sportowy. I nadal podtrzymujemy te oczekiwania. Wierzymy w drużynę, widzimy jej potencjał, dlatego też cały czas podtrzymuję, że interesuje nas walka o jak najwyższy cel sportowy.

• Czy w zimie do Łęcznej trafi nowy, bramkostrzelny napastnik?

– Tu jeszcze za wcześnie na deklaracje, decyzje dotyczące kształtu drużyny na rundę wiosenną na pewno konsultować będziemy z nowo wybranym trenerem.

PYTAŁ BARTOSZ SURMAN

FORTUNA I LIGA

Resovia – Odra Opole 1:0
(Urynowicz 78) * **Wisła Płock – Zagłębie Sosnowiec 2:0**
(Laskowski 68, Hiszpański 90)
* **Motor Lublin – Gdańsk 1:0**
(M. Król 68) * **Chrobry Głogów – GKS Katowice 1:4** (Lebedyński 43-z karnego – Kozubał 15, 53, Repka 45, Jędrych 49) * **Arka Gdynia – Górnik Łęczna 0:0** * **Wisła Kraków – Polonia Warszawa 2:1** (Rodado 18, 90+5 – Kobusiński 77-z karnego) * **Miedź Legnica – Bruk-Bet Termalica Nieciecza** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18 * **Znicz Pruszków – Podbeskidzie Bielsko-Biala 0:1** (Mikołajewski 90-z karnego) * **GKS Tychy – Stal Rzeszów 2:0** (Rumin 2, Djakovic 86).

1. Arka	19	34	28-20
2. Tychy	18	34	25-20
3. Motor	18	32	26-22
4. Lechia	19	32	26-17
5. Wisła K.	19	31	38-22
6. Odra	19	31	22-17
7. Wisła P.	18	29	25-22
8. Miedź	17	27	26-17
9. Górnik	18	27	18-18
10. Nieciecza	18	26	31-24
11. Katowice	18	24	26-22
12. Stal	19	23	26-29
13. Znicz	19	23	15-22
14. Polonia	19	19	24-28
15. Chrobry	18	18	17-31
16. Resovia	18	17	17-32
17. Podbeskidzie	18	16	13-25
18. Zagłębie	18	11	13-28

17-18 lutego: GKS Tychy – Odra * Stal – Wisła Kraków * Polonia – Arka * Górnik – Miedź * Bruk-Bet – Chrobry * GKS Katowice – Motor * Lechia – Wisła Płock * Zagłębie – Znicz * Podbeskidzie – Resovia.

Motor kończy rok na podium!

FORTUNA I LIGA Kolejna kapitalna runda za drużyną Motoru. Piłkarze Goncalo Feio w sobotę pokonali u siebie Lechię Gdańsk 1:0 i w sumie uzbierali aż 32 punkty. Przerwę w rozgrywkach na pewno przeżywają na podium, a przecież mają też do rozegrania jeden zaległy mecz

Łukasz Gładysiewicz
Pierwsza połowa zaczęła się obiecująco. Może klarownych okazji nie było, ale tylko dlatego, że zawodnicy obu ekip podejmowali złe decyzje, kiedy byli już blisko bramki. Najpierw Mariusz Rybicki mógł próbować strzelać jedno tempo wcześniej, ale jeszcze doprowadził do siebie piłkę i ostatecznie został zablokowany. W odpowiedzi, Tomasz Bobek „przełożył” rywala w szesnastce Motoru jednak zamiast uderzać, szukał jeszcze podania do kolegi. W efekcie, cała akcja spaliła na panewce.

Później Piotr Ceglarz ładnie obrócił się z piłką przed polem karnym. Niestety, oddał minimalnie niecelny strzał. Bobek raz jeszcze znalazł się pod bramką gospodarzy i tym razem spróbował efektownego „krzyżaczka”. Przymierzył jednak tylko w boczną siatkę. Kacper Rosa był praktycznie bezrobotny, a duża w tym zasługa Arkadiusza Najemskiego, który był dla przeciwników zaporą nie do przejścia. Niewiele zabrakło, a „Najem” na koniec pierwszej odsłony do niemal bezbłędnego występu

w tyłach dorzuciłby jeszcze coś extra w ataku. Po wrzucie Bartosza Wolskiego w trzeciej, dodatkowej minucie gry stoper miejscowych świetnie wyszedł w powietrze, ale uderzył głową centymetry obok słupka.

Może Lechia sprawiała lepsze wrażenie w ataku pozycyjnym, ale to podopieczni Goncalo Feio mieli lepsze sytuacje. Oprócz „główki” Najemskiego, w 41 minucie na 1:0 powinien strzelić Kacper Śpiewak. Po wybitej przez przyjezdnych piłce ze swojej szesnastki, futbolówkę przejął Krystian Palacz i ewidentnie chciał strzelać. Ta próba była jednak kompletnie nieudana, ale szczęśliwym trafem piłka spadła pod nogi Śpiewaka. A ten próbował uderzenia po ziemi. Na posterunku był jednak bramkarz ekipy z Gdańska.

W drugiej połowie w wielu fragmentach wydawało się, że jeżeli ktoś ma strzelić gola, to raczej piłkarze Szymona Grabowskiego. Było kilka udanych akcji ofensywnych, w których brakowało ostatniego podania. Było też mnóstwo stałych fragmentów gry. Z uporem maniaaka gdańszczanie rozgrywali jednak



Michał Król zapewnił Motorowi zwycięstwo nad Lechią

FOT. DW

wszystkie takie sytuacje na krótko. I za każdym razem nic z tego nie wynikało.

Zanim minął kwadrans, Jakub Lis zagrał wzdłuż bramki rywala, ale zabrakło kogoś, kto dostawiłby tylko stopę. Później świetnie akcję

lewym skrzydłem wyprowadził Mamysy Khlan. Znowu zabrakło jednak lepszego wykończenia. W 68 minucie w prosty sposób Motor objął prowadzenie. Sebastian Rudol wyrzucił piłkę z autu w szesnastkę, Najemski za-

grał ją głową, a Michał Król uciekł swojemu obrońcy i z bliska huknął do siatki.

Piłkarze trenera Feio przejęli inicjatywę, a Lechia długo nie była w stanie wypracować sobie żadnej dogodnej sytuacji. Dopiero w doliczonym czasie gry, kiedy wreszcie przyjezdni z rzutów różnych wrzucali piłkę w pole karne, dwa razy niewiele zabrakło, żeby Bobek doprowadził do wyrównania. Najpierw Słowak odbił piłkę klatką, a z bliska koszmarnie spudłował Dawid Bugaj. Na koniec Bobek nie trafił w bramkę po strzale głową. I trzy punkty zostały w Lublinie.

Motor Lublin – Lechia Gdańsk 1:0 (0:0)

Bramka: M. Król (68).

Motor: Rosa – Lis, Rudol, Najemski (87 Magnuszewski), Palacz (87 Luberecki). M. Król, Scalet (62 Gąsior), Wolski, Ceglarz, Rybicki (62 Wojtkowski), Śpiewak (80 Żebrakowski).

Lechia: Sarnavsky – Bugaj, Chindris, Olsson, Kałahur, Mena, Zhelizko, Neugebauer (26 D'Arrigo), Kapić (74 Zawiański), Khlan, Bobek.

Żółte kartki: Scalet, Król, Śpiewak – Zhelizko, Kałahur, D'Arrigo, Kapić.

Sędziował: Damian Sylwestrzak (Wrocław). **Widzów:** 5484.

Zawsze byli drużyną

FORTUNA I LIGA Po końcowym gwizdku meczu Motor – Lechia, trener gospodarzy Goncalo Feio nie mógł się nachwalić swojej drużyny. Trudno się jednak dziwić, bo beniaminek tuż za półmetkiem rywalizacji może spokojnie myśleć o kolejnym awansie

Klasę rywali docenił również opiekun ekipy z Gdańska, Szymon Grabowski, który przecież kilka miesięcy wcześniej, jako trener Stomilu Olsztyn walczył z żółto-biało-niebieskimi o promocję na zaplecze ekstraklasy.

– Gratulacje dla Motoru i trenera Feio za zdobycie bardzo ważnych, trzech punktów. Granie przeciwko Motorowi to niemałe wyzwanie i nauka dla mnie i zawodników. Nie inaczej było w sobotę. Mam nadzieję, że wyniesiemy z Lublina cenną lekcję. Na pewno nie

tak chcieliśmy zakończyć ten rok. Chcieliśmy wygrać, ale nie ustrzegliśmy się błędów: w pierwszej połowie, kiedy bramkarz nas uratował i w drugiej też. Przy голу pełniliśmy tak naprawdę dwa bardzo duże, bo daliśmy się zaskoczyć po wyrzucie piłki z autu. Szkoda kilku momentów w pierwszej połowie. Sytuacja Tomasza Bobka musi kończyć się golem. W końcówce też mogliśmy zdobyć bramkę. Przed trafieniem na 1:0 byliśmy częściej przy piłce i wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą. Chcę jednak podziękować moim zawodnikom, runda dla obu

zespołów była dobra. My zrobimy wszystko, żebyśmy wrócili jeszcze silniejsi – ocenia Szymon Grabowski.

– Uważam, że mecz w wykonaniu Motoru był dobrym podsumowaniem całego roku 2023. Niezależnie, kto był na boisku, a kto poza nim, byli drużyną. Niezależnie, jaki był wynik czy okoliczności, czy prowadziliśmy, czy przegrywaliśmy, to też byli drużyną. A być drużyną, to wiedzieć, że musisz robić wszystko dla gościa, którego masz obok siebie, przed sobą i za sobą. Spowodować też pracą, żeby on był lepszy – mówi Goncalo Feio.

I dodaje, jakie liczby „wykręcili” jego podopieczni. – W meczach ligowych w 2023 roku zagrał zespół w Polsce nie punktował tak, jak my. Kończymy ze średnią 1,97. Dwa punkty na mecz w każdej lidze zapewnia bycie blisko wielkich rzeczy. Nikt nie wygrał na szczeblu centralnym więcej meczów niż ta drużyna. Zaczę od tego, że dla mnie to duży honor i wyróżnienie prowadzić taką drużynę i tą grupę piłkarzy i grupę ludzi. Im dziękuję w pierwszej kolejności, za dziś i cały rok. W drugiej kolejności dziękuję kibicom, którzy zawsze byli z nami,

nie tylko w sukcesach. Nie ustrzegliśmy się kryzysu wynikowego. Mimo to ludzie byli z nami. My nigdy tego nie zapomnimy, bo przyjaciół poznaje się w trudnym momencie – przekonuje Portugalczyk.

Jak ocenia samo spotkanie z Lechią? – To był mecz, w którym żaden zespół, nie był w stanie zdominować drugiego, poza krótkimi okresami. My swoim wysokim pressingiem mieliśmy swoje momenty, ale Lechia grała wtedy bardzo dużo bezpośredniej piłki. Nie zagraliśmy dobrze, jeżeli chodzi o uwolnienie piłki. Często po odbiorach

rywale swoją bardzo dobrą organizacją szybko odbierali znowu futbolówkę. W niskiej obronie graliśmy praktycznie bezbłędnie. Jeżeli chodzi o otwarcie, to trochę nas zaskoczyli, bo na całym boisku podchodzili jeden na jeden. To zmuszało nas do grania wysoko. Nie raz już mówiłem, że napastnik nie jest tylko od strzelania bramek. Kacper Śpiewak dał nam tlen, pozwolił utrzymać piłkę mimo że miał obrońcę na plecach. Piłkarze potrzebują czasu i zaufania, a Kacper był kluczowym zawodnikiem, przy okazji meczu z Lechią – wyjaśnia trener Feio. **(ŁUKISZ)**

HUMMEL IV LIGA**W SKRÓCIE****Żelisko znowu w Lewarcie**

Wszystko wskazuje na to, że na wiosnę Lewart będzie dysponował bardzo mocną, jak na IV ligę parą napastników. Paweł Myśliwiecki trafił do siatki niemal w każdym meczu, a teraz do drużyny najprawdopodobniej wróci Krystian Żelisko. Popularny „Żelek” ostatnie miesiące spędził w Norwegii, gdzie wyjechał do pracy. W zimie na jednak wrócić do normalnych treningów z zespołem Grzegorza Białka. 24-latek po występach w Wiśle Puław wyprzeniósł się właśnie do Lubartowa. Z Lewartem występował także w III lidze. Po krótkiej przygodzie ze Stalą Stalowa Wola, zdecydował się znowu wrócić do zespołu trenera Białka.

Sparingi Krysztala

Podczas zimowych przygotowań drużyna Piotra Welcza rozegra siedem meczów kontrolnych. Krysztal rozpocznie sparingi od starcia z Sokołem Sieniawa, które zaplanowano na 27 stycznia. W kolejnych tygodniach rywalami ekipy z Werbkowic będą: Łada 1945 Biłgoraj (3 lutego), Hetman Zamość (10 lutego), Gryf Gmina Zamość (17 lutego), Lewart Lubartów (24 lutego), Lublinianka (2 marca) oraz na koniec przygotowań Victoria Łukowa Chmielek (9 marca). Rundę rewanżową Stanisław Rybka i spółka rozpoczną od wyjazdowego spotkania ze Startem Krasnystaw (16-17 marca).

Dziewięć meczów Cisowianki

Więcej w zimie pograją podopieczni Łukasza Gیزی, który zaplanował dziewięć meczów kontrolnych. KS Cisowianka Drzewce do treningów wróci 15 stycznia. Pierwsze spotkanie odbędzie się za to 3 lutego. Rywalem będzie wówczas Wilga Garwolin. Z kim jeszcze zmierzy się beniaminek? Ze Świdniczką (9 lutego), Gracją Tczów (10 lutego), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (14 lutego), Ruchem Ryki (17 lutego), Motorem II Lublin (24 lutego), Energią Kozienice (2 marca), Hetmanem Zamość (9 marca) oraz Turem Milejów (16 marca).

(LUKISZ)

Kiedyś kadra Brazylii, dzisiaj Stal Kraśnik

HUMMEL IV LIGA Rzadko zdarza się, żeby o klubie z IV ligi pisały najpopularniejsze portale piłkarskie w Polsce. W piątek na „czołówki” trafiła jednak Stal Kraśnik. Powód? Transfer, który ogłosili niebiesko-żółci. Kontrakt z wiceliderem tabeli podpisał Brazylijczyk Guilherme Felipe de Castro, który wiele lat temu grał w jednej drużynie z... Neymarem, Casemiro, Alissonem czy Philippe Coutinho

Łukasz Gładysiewicz

Guilherme Batata, bo pod takim przydomkiem występuje nowy nabytek Stali, to prawdziwy piłkarski obieżyświat. Poza ojczyzną miał już okazję grać w: Indiach, Indonezji, na Malcie, a ostatnio w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Teraz zdecydował się na przygodę w Polsce. W Kraśniku ma się pojawić w styczniu, na kiedy Stal zaplanowała początek przygotowań do rundy wiosennej.

Brazylijczyk ma 31 lat i występuje na pozycji defensywnego pomocnika. Na swoim koncie ma mecze w reprezentacjach młodzieżowych Canarinhos. Brał także udział w mistrzostwach świata do lat 17 (2009 rok). Właśnie wtedy występował w jednej drużynie z: Neymarem, Casemiro, Philippe Coutinho i Alissonem. Mimo takich nazwisk Brazylija zakończyła zmagania już na fazie grupowej. Zanotowała: dwie porażki i zwycięstwo z Japonią 3:2. Jedną z bramek zdobył wówczas właśnie występujący po lewej stronie defensywy Guilherme Batata.

Zawodnik trafił do Kraśnika dzięki współpracy z Agencją Piłkarską Premium Wrzos, którą Stal ogłosiła kilka dni wcześniej. W ostatnim czasie ta agencja sprowadziła do Polski kilku graczy, a w tym gronie jest chociażby Jonathan Junior, który robi furorę na drugoligowych boiskach w barwach lidera – Kotwicy Kołobrzeg. 24-latek ma już na koncie 11 goli licząc także rozgrywki Fortuna Pucharu Polski.

Przed piłkarzem z „Kraju Kawy” do Kraśnika trafił jeszcze jeden pomocnik – Arkadiusz Bednarczyk. 21-latek wiele lat spędził w Motorze Lublin. Grał w grupach młodzieżowych, drugiej drużynie, doczekał się też debiutu w „jedynce”, kiedy żółto-biało-niebiescy występowali jeszcze w II lidze. Rok temu wyładował w Świdniczanę i pomógł w awansie do III ligi. W obecnych rozgrywkach zaliczył jednak jedynie około 230 minut (osiem meczów). Tylko raz pojawił się w podstawowym składzie. Z tego powodu zdecydował się na zmianę pracodawcy i wyładował w Stali, w której powinien być sporym wzmocnieniem.



Guilherme Batata w 2009 grał w jednej drużynie z Neymarem czy Casemiro, teraz założy koszulkę Stali Kraśnik

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

nien być sporym wzmocnieniem.

Z pierwszych transferów zadowolony jest trener czwartoligowca Kamil Dydo.

– Na pewno to mocny początek okienka transferowego z naszej strony. Cieszymy się, że udało się pozyskać takich zawodników. Dzięki temu

nasze pole manewru wzrosło. Przed nami jednak okres przygotowawczy, który zdecyduje, kto wywalczy sobie miejsce w składzie i na jakiej pozycji będzie występował. Arek nie musi grać jedynie w środku, ale może też na skrzydle, dlatego zobaczymy, co z tego wyjdzie. Wiadomo, jak to jest z Brazylijczykami w Polsce, ważny będzie proces aklimatyzacji, zwłaszcza w zimie, ale jesteśmy dobrej myśli – wyjaśnia Kamil Dydo.

I dodaje, czego jeszcze można się spodziewać w tym okienku po jego drużynie. – Skoro ktoś przychodzi, to na pewno ktoś będzie musiał odejść. Zaczynamy jednak przygotowania 8 stycznia i treningi wszystko zweryfikują. Na pewno chciałbym mieć na każdą pozycję po dwóch zawodników i do tego będziemy dążyć – żeby kadra była szeroka. Runda rewanżowa zawsze jest trudniejsza, a zespoły z dołu tabeli będą potrzebowały punktów i na pewno z nikim nie będzie łatwo. Jeżeli jednak mamy zrobić fajny wynik, to musimy się wzmacniać – dodaje szkoleniowiec Stali.

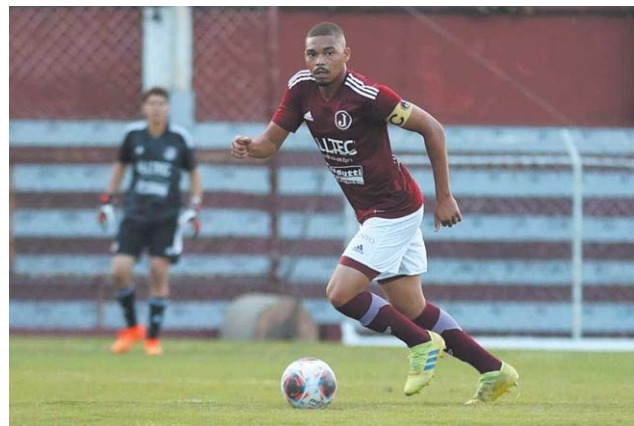
Jeszcze jeden zagraniczny transfer

HUMMEL IV LIGA Ofensywy transferowej w Kraśniku ciąg dalszy. W niedzielę Stal ogłosiła już trzecie wzmocnienie, przy okazji zimowego okienka. Do drużyny Kamila Dydo dołączył drugi Brazylijczyk, tym razem obrońca Igor Ryan

Najpierw Arkadiusz Bednarczyk, później Guilherme Batata (o tych transferach można przeczytać powyżej), a w niedzielę Igor Ryan. Trzeci z nowych nabytków, to zawodnik, który występuje na pozycji środkowego obrońcy. Ma 20 lat (rocznik 2003) i jest wychowankiem Juventusu SP. Co ciekawe, w drużynach, w których do tej pory występował, często pełnił rolę kapitana. Ostatnio Brazylijczyk zakładał koszulkę innego klubu z „Kraju Kawy” – EC Agua Santa. Młody stoper przenosi się do Kraśnika także dzięki współpracy z Agencją Piłkarską Premium Wrzos.

Wiadomo już także, jak będzie wyglądał plan przygotowań niebiesko-żółtych do rundy wiosennej. Podopieczni trenera Dydo wrócą do zajęć 8 stycznia. Obecnie mają przerwę w treningach. Tuż po świętach będą jednak pracować indywidualnie, według przygotowanych rozpisek. Jak wygląda program zimowych gier kontrolnych? Stal zaplanowała osiem meczów.

Na dzień dobry rywalem będzie trzecioligowa Avia Świdnik (20 stycznia). Później kraśniczanie zmierzają się z innymi, wyżej notowanymi przeciwnikami: Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski (27 stycznia) i Chelmianką (10 lutego). Kolejne sparingi? 10



Igor Ryan to już trzeci nowy zawodnik w Stali Kraśnik

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

lutego dojdzie to pojedynku z Motorem II Lublin, 17 lutego ze Stalą Poniatowa, 24

lutego ze Świdniczką, 2 marca z Opolaninem Opole Lubelskie i na koniec przygo-

towań z Lewartem Lubartów – 9 marca. Większość spotkań odbędzie się w Lubartowie, Stal zagra także w Poniatowej.

Runda wiosenna na czwartoligowych boiskach m. wystartować w weekend 16/17 marca. Kamil Król i spółka nowy rok rozpoczną od wyjazdowego spotkania z najgorszym zespołem w lidze – Gromem Kąkolewnica. Beniaminek na jesieni wywalczył zaledwie siedem punktów. Pierwszy mecz u siebie Stal rozegra tydzień później i na pewno poprzeczka będzie już zawieszona znacznie wyżej. Tym razem do Kraśnika przyjedzie Łada 1945 Biłgoraj.

(LUKISZ)

Trzeci transfer Orłąt

PIŁKARSKA III LIGA

Niska pozycja w tabeli oznaczała, że w Radzynie Podlaskim muszą poszukać w zimie wzmocnień. I na pewno tuż po zakończeniu rundy Orłęta Spomlek zabrały się ostro do pracy.

Trener Tomasz Złomańczuk na pewno będzie miał już do dyspozycji trzech nowych piłkarzy. Tym trzecim jest doskonale znany w klubie Arkadiusz Kot

Kot zaczynał przygodę z piłką w Radzynie i w biało-zielonych barwach spędził już wiele lat. To właśnie z tej drużyny przeniósł się w lecie 2022 roku do Podlasia Biała Podlaska. W sumie rozegrał dla tej drugiej ekipy 53 spotkania i zapisał na swoim koncie trzy gole. W obecnych rozgrywkach grał jednak mało, bo wystąpił jedynie w pięciu spotkaniach. Co ciekawe, wszystkie rozegrał jednak od pierwszej do ostatniej minuty. 29-latek będzie miał za zadanie wzmocnić defensywę, podobnie, jak inny nowy nabytek – Mateusz Chyła (wcześniej także Podlasie, a ostatnio Avia Świdnik). Zespół Orłąt wzmocnił także Tomasz Mamis (Pogoń Siedlce).

– Chcemy, żebyście nas wspierali i byli cierpliwi w ocenie zespołu. Ten klub zasługuje na to, żeby grali w nim zawodnicy, którzy dadzą się pokroić na boisku. Przede wszystkim trzeba też pamiętać, że jesteśmy tylko ludźmi, popełniamy błędy i właśnie wtedy potrzebujemy Was najbardziej. Ja ze swojej strony, mogę obiecać, że ta drużyna na wiosnę odda całe serducho, żeby udało się zrealizować cel jakim jest utrzymanie – mówi na klubowym portalu Orłąt Arkadiusz Kot.

Z KIM ZAGRA PODLASIE?

Kolejny z naszych trzecioligowców, Podlasie Biała Podlaska w przerwie zimowej rozegra siedem meczów kontrolnych. Pierwszy zaplanowano na 20 stycznia. Wówczas rywalem będzie Jagiellonia II Białostok. Później podopieczni Artura Renkowskiego zmierzą się jeszcze z: Ładą 1945 Biłgoraj (27 stycznia), Mazovią Mińsk Mazowiecki (3 lutego), Pogonią Siedlce (10 lutego), Avią Świdnik (17 lutego), Huraganem Międzyrzec Podlaski (21 lutego) oraz Pogonią Grodzisk Mazowiecki (24 lutego). Runda wiosenna w grupie czwartej III ligi wystartuje już w weekend 2-3 marca. Pierwszym rywalem biało-zielonych będzie Sokół Sieniawa, a spotkanie odbędzie się na stadionie w Białej Podlaskiej.

(LUKISZ)

Trzech zawodników odejdzie w zimie?

PIŁKARSKA III LIGA Przyzwoitą rundę ma za sobą Świdniczanka Świdnik. Na razie zajmuje dwunaste miejsce w tabeli, z dorobkiem 24 punktów. Trzeba jednak pamiętać, że ma też jeden mecz rozegrany mniej

Łukasz Gładysiewicz

Drużyna Łukasza Gieresza często była chwalona za grę, ale w końcu za wrażenia artystyczne, w piłce punktów się nie przyznaje. „Świdnia” potrafiła pokonać w derbach Avię, ale i przegrać u siebie z Orłętami Spomlek Radzyna Podlaski 2:3 mimo że prowadziła już 2:0. Stoczyła też wyrównany bój na wodzie z liderem – Wieczystą Kraków, który mimo wielu dobrych momentów i naprawdę dobrych sytuacji, przegrała ostatecznie 2:4. Brakowało punktów u siebie, bo Michał Paluch i spółka wygrali tylko trzy razy na stadionie przy ul. Turystycznej.

– Wydaje się, że powinniśmy wymagać większej ilości punktów. Patrząc jednak, w jakim środowisku funkcjonowaliśmy w tym półroczu trzeba docenić to, co mamy. Liga jest naprawdę bardzo wyrównana, a dla nas to było pierwsze spotkanie z tym poziomem rozgrywek. Cały czas mamy też jedno spotkanie zaległe i gdyby udało się wygrać, to miejsce w tabeli będzie wyglądało trochę inaczej. Tak czy siak, uważam, że potencjał tej drużyny jest większy, przynajmniej o te kilka punktów – wyjaśnia Łu-



Arkadiusz Bednarczyk to pierwszy zawodnik, który opuścił beniaminka ze Świdnika

FOT. ŚWIDNICZANKA/FACEBOOK

kasza Gieresz, szkoleniowiec ekipy ze Świdnika.

Czego można się spodziewać w zimie, jeżeli chodzi o transfery? Na razie wiadomo, że z klubem pożegnał się Arkadiusz Bednarczyk. 21-letni pomocnik grał mało i zdecydował się wrócić na czwartoligowe boiska, gdzie

radził sobie zdecydowanie lepiej. Podpisał już umowę ze Stalą Kraśnik. Na wiosnę w kadrze zabraknie dodatkowo jednego-dwóch zawodników, ale ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Jeszcze przed zakończeniem rundy nie brakowało zapytań o mniej ogranych piłkarzy,

w tym o Kamila Sikorę, który znalazł się chociażby na celowniku Górnika Łęczna. Ostatnio z ekipą pierwszoligowca pożegnał się jednak trener Ireneusz Mamrot, więc nie wiadomo czy wraz z jego odejściem temat potencjalnego transferu do zielonoczarnych nie upadnie.

– Może nas opuścić w sumie trzech zawodników, a poszukiwania nowych będą ukierunkowane na piłkarzy z naszego regionu, młodzież, której chcemy dać szansę rozwoju – wyjaśnia trener Gieresz. Na jesieni dobrze do jego drużyny wprowadzili się: Igor Kuchta i Jakub Bartoszek, a na więcej szans czeka także Jakub Kukulski. Cała trójka to gracze z rocznika 2006, którzy mają jeszcze przed sobą sporo sezonów w gronie młodzieżowców. Wkrótce mogą do nich dołączyć kolejni, utalentowani zawodnicy.

A jak wygląda okres przygotowawczy Świdniczanki? – Do zajęć wracamy 8 stycznia, ale wcześniej, bo w dniach 4-5 stycznia spotkamy się na testach szybkościowych i wytrzymałościowych. Myślę, że zaplanowaliśmy też ciekawe i zróżnicowane mecze kontrolne, bo czekają nas sparingi z wyżej notowanymi rywalami, ale i takimi z czwartej ligi – wyjaśnia trener Gieresz.

W planie sparingów są chociażby: Górnik Łęczna, Wisła Grupa Azoty Puławy, Chelmianka, ale i KS Cisowianka Drzewce, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Stal Kraśnik oraz Start Krasnostaw.

Przydałoby się trochę doświadczenia

HUMMEL IV LIGA Tylko 12 punktów, a do tego trzecie miejsce w tabeli, ale od końca. Runda jesienna była bardzo trudna dla Lublinianki. A na wiosnę trzeba będzie się bić o utrzymanie. Trener Marcin Zajac liczy, że pomogą w tym transfery doświadczonych zawodników

Po spadku na Wieniawie sporo się zmieniło. Przede wszystkim w kadrze, która w dużej mierze została wymieniona. Na pierwsze zwycięstwo trzeba było poczekać aż do ósmej kolejki. Wówczas udało się „przepchnąć kolaniem” mecz z Huraganem Międzyrzec Podlaski (1:0). Niestety, do końca pierwszej części rozgrywek piłkarze Lublinianki jeszcze tylko dwukrotnie pokonali rywali: Granit Bychawa i Grom Kąkolewnica (także po 1:0), czyli jedynie ekipy, które w tabeli znajdują się niżej.

– Nie ma co ukrywać, że to była dla nas bardzo trudna runda. Wynik sportowy nie zadowala nikogo: drużyny,

ani zarządu klubu. Zespół budowaliśmy praktycznie od zera, a nie brakowało też najróżniejszych problemów: organizacyjnych, czy tych z kontuzjami. Mamy jednak nadzieję, że w zimie uda się uporządkować wszystkie sprawy. A my na pewno dołożymy wszelkich starań, żeby dobrze się przygotować do wiosny i żeby kolejna runda była już dla nas lepsza – wyjaśnia Marcin Zajac, trener ekipy z Lublina.

Trzeba przyznać, że w wielu meczach jego podopiecznym brakowało doświadczenia, a mnóstwo spotkań drużyna przegrała minimalnie. Na dzień dobry było 3:4 z KS Cisowianka Drzewce,

a później identyczny wynik u siebie z Ogniwnem Wierzbica, chociaż gospodarze po 19 minutach prowadzili wówczas 2:0. Nieznacznie Tomasz Kłos i spółka przegrywali także z czołówką: 0:2 ze Stalą Kraśnik, 0:1 z Lewartem Lubartów oraz po 1:2 z Janowianką, Startem Krasnostaw i Ładą 1945 Biłgoraj.

Czy uda się dorzucić do składu bardziej ogranych piłkarzy? – My jako sztab bardzo byśmy chcieli, żeby w drużynie pojawiło się trochę więcej doświadczenia. Wszystko zależy jednak od zarządu. Muszę przyznać, że od ostatniego meczu nie udało nam się z nikim jeszcze spotkać. Mam nadzieję, że przed świę-

tami jednak porozmawiamy, bo szczerze mówiąc już rozglądaliśmy się za wzmocnieniami i wstępnie rozmawiamy z chłopakami, którzy mogliby do nas dołączyć – wyjaśnia trener Zajac.

Na razie jedynym ubytkiem jest Jakub Baran, który żegna się z zespołem. Na pierwszy trening, który zaplanowano na 10 stycznia gotowi mają być za to kontuzjowani gracze, w tym także: Przemysław Zbiciak i Patryk Knapp. – Kontuzje na pewno były naszym utrapieniem na jesieni. W większości to były jednak urazy mechaniczne. Na pół rundy wypadł nam Przemek Zbiciak, późno wrócili też: Maciej Skrzypek czy

Arek Janczarek. A w międzyczasie sporo chłopaków wypadło. Oby te problemy były już za nami – dodaje opiekun Lublinianki.

Jego podopieczni w zimie rozegrają na pewno siedem sparingów. Gry kontrolne zaczną 24 stycznia od meczu z trzecioligową Świdniczanką. Na 27 stycznia zaplanowano spotkanie z POM Iskrą Piotrowice, a w kolejne weekendy rywalami będą: Górnik II Łęczna, Gryf Gmina Zamość, Granit Bychawa, Opolanin Opole Lubelskie oraz Krysztal Werbkowice. Większość sparingów ma zostać rozegrana na bocznym boisku Areny Lublin.

(LUKISZ)

Wygrać można w każdym wieku

SKOKI NARCIARSKIE Dwa dni świetnego skakania w szwajcarskim Engelbergu. W sobotę najlepszy okazał się Pius Paschke wygrywając po raz pierwszy w karierze, a w niedzielę 35. zwycięstwo zanotował Stefan Kraft

Bartosz Surman

Sobotni konkurs miał bardzo emocjonujący przebieg. Po pierwszej serii na prowadzeniu był Andreas Wellinger, który skoczył 133 metry. Tuz zanim plasował się Michael Hayboeck (134.5 m), a podium uzupełniał Marius Lindvik. Norweg skoczył aż 138 metrów, ale nie prowadził ze względu na noty za styl i przeliczniki za wiatr. Za nimi był lider Pucharu Świata Stefan Kraft, piąty Kristoffer Eriksen Sundal (139 m), a szósty Pius Paschke (135 m).

Do drugiej serii awansowało dwóch Polaków 20. miejsce na półmetku zajmował Kamil Stoch (127 m). Natomiast 27. był Piotr Żyła (133 m). Niestety 33. miejsce zajął Dawid Kubacki, a trzy lokaty niżej uplasował się Paweł Wąsek.

W rundzie finałowej doszło do sporych przetasowań. Stoch, choć skoczył 132.5 metra i spadł „oczko” niżej. Natomiast Żyła awansował na 22. miejsce. Mocno „zakotłowało się” w czołowej dziesiątce. Paschke poleciał na 135 metr, objął prowadzenie i czekał na skoki rywali. A ci nie byli w stanie go wyprzedzić. Drugie miejsce, ze stratą 1,7 punktu do triumfatora, zajął Lindvik (135,5 m), a na trzecie miejsce wskoczył Kraft (132,5 m). O sobotnim konkursie będzie chciał jak najszybciej zapomnieć Wellinger.



Kamil Stoch wrócił do Pucharu Świata i zdobył kolejne punkty

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Niemiec, spadł na 12. miejsce. Z kolei Paschke został najstarszym zwycięzcą w historii zawodów w Pucharze Świata. Niemiec w sobotę miał dokładnie 33 lata, sześć miesięcy i 27 dni.

Choć w niedzielę awans do konkursu wywalczyło aż pięciu Biało-Czerwonych, to do drugiej serii przedostała się tylko dwójka. Po pierwszej serii 23. miejsce zajmował Stoch (126 m), a Kubacki był 14. (138.5 m). Liderem na półmetku był Jan Hoerl (141 m) przed Karlem Geigerem (139.5 m) i Paschke (141 m). Tuż za podium plasował się Wellinger (136 m) i Kraft (135 m), a różnice między drugim, a piątym miejscem były minimalne.

W drugiej serii nasi rodacy utrzymali zajmowane lokaty. Stoch skoczył 130 metrów, a Kubacki 132, co dało im miejsca w drugiej dziesiątce. Fenomenalnie w finale spał się Kraft skacząc 142 metry. Presji nie wytrzymał Wellinger lądując „ledwie” na 134 metrze i wypadł poza podium. A choć chwilę później Paschke skoczył 140 m, to również nie zdołał wyprzedzić Austriaka. Krafta nie pokonał także Geiger notując 137 metrów. Natomiast w swoim drugim skoku Hoerl zrobił co mógł, ale po skoku na 139 m spadł na drugie miejsce. Tym samym Kraft w niedzielę wygrał 35. konkurs Pucharu Świata w karierze.

PUCHAR ŚWIATA W ENGELBERGU

Sobota: 1. Pius Paschke (135 m, 135 m) 316.8 pkt * 2. Marius Lindvik (138 m, 135.5 m) 315.1 * 3. Stefan Kraft (131 m, 132.5 m) 313.3 * 4. Halvor Egner Granerud (135 m, 132 m) 307.3 * 5. Anze Lanisek (131.5 m, 131.5 m) 306.8 * 6. Johann Andre Forfang (138 m, 143.5 m) 305 * 7. Kristoffer Eriksen Sundal (139 m, 127.5 m) 304.4 * 8. Gregor Deschwandten (129.5 m, 140 m) 303.3 * 9. Timi Zajc (136 m, 133 m) 302.1 * 10. Michael Hayboeck (134.5 m, 128 m) 300.6 * 21. Kamil Stoch (127 m, 132.5 m) 280.3 * 22. Piotr Żyła (133 m, 133 m) 280.2 * 33. Dawid Kubacki (128 m) 137.4 * 36. Paweł Wąsek (120.5 m) 124.5. **Niedziela:** 1. Stefan Kraft (135 m, 142 m) 327.9 * 2. Jan Hoerl (141 m, 139 m) 323.9 * 3. Pius Paschke (141 m, 140 m) 320.1 * 4. Karl Geiger (139.5 m, 137 m) 316.3 * 5. Andreas Wellinger (136 m, 134 m) 311.1 * 6. Gregor Deschwandten (138.5 m, 137 m) 309.3 * 7. Lovro Kos (138 m, 135.5 m) 306 * 8. Marius Lindvik (139 m, 134 m) 304.4 * 9. Anze Lanisek (131 m, 137 m) 303.7 * 10. Ryoyu Kobayashi (134 m, 135.5 m) 301.9 * 14. Dawid Kubacki (138.5 m, 132 m) 290.8 * 23. Kamil Stoch (126 m, 130 m) 283.1 * 34. Piotr Żyła (127.5 m) 132.3 * 36. Paweł Wąsek (121.5 m) 128.6 * 37. Maciej Kot (127 m) 128.5.

Awans Legii, blamaż Rakowa

PIŁKA NOŻNA Legia Warszawa wiosną będzie nadal grać w europejskich pucharach, a Raków Częstochowa może już skupić się wyłącznie na PKO BP Ekstraklasie. W czwartek „Wojskowi” pokonali u siebie holenderskie AZ Alkmaar, a „Medaliki” przegrały wysoko w Sosnowcu z Atalantą Bergamo

Przed meczem Raków wierzył jeszcze w możliwość przetestowania się do Ligi Konferencji, które dawało mu trzecie miejsce w grupie. Niestety marzenia pękły niczym bańka mydlana już w pierwszej połowie. W 14 minucie gola dla gościa strzelił Luis Muriel, a 12 minut później na listę strzelców wpisał się Giovanni Bonfanti. W drugiej połowie drugiego gola dołożył Muriel, a w 90 minucie wynik spotkania ustalił Charles De Ketelaere.

Wielka radość zapanowała za to w czwartek w Warszawie. Legia pokonała hollen-

derski AZ Alkmaar 2:0, a dwie bajeczne asysty przy golach Yuriera Ribeiro i Błaża Kramera zaliczył kapitan „Wojskowych” Josue i ekipa ze stolicy zajęła drugie miejsce w grupie E.

– To był bardzo wymagający mecz. Pierwsza połowa była dla nas bardzo ciężka. Rywale dobrze wyglądali w pojedynkach jeden na jednego, ale my potrafiłmy tworzyć swoje sytuacje. Wygrywaliśmy drugie piłki, graliśmy kompaktowo i strzeliliśmy gola. Drugi gol bardzo mnie uszczęśliwił. Piękna asysta Josue i bardzo ważne trafienie Błaża Kramera. Zwy-

cięstwo przy tak niesamowitej atmosferze cieszy nas tym bardziej. Osiągnęliśmy swój cel i będziemy grali w Europie na wiosnę. Mam wrażenie, że uszczęśliwiliśmy wielu ludzi – powiedział po spotkaniu Kosta Runjaić, trener Legii. (bs)

LIGA EUROPY

Grupa D: Raków Częstochowa – Atalanta Bergamo 0:4 (Luis Muriel 14, 72, Giovanni Bonfanti 26, Charles De Ketelaere 90) * **Sporting Lizbona – Sturm Graz 3:0** (Viktor Gyokeres 39, Goncalo Inacio 60, 70).

1. Atalanta	6	14	12-4
-------------	---	----	------

2. Sporting	6	11	10-6
3. Sturm	6	4	4-9
4. Raków	6	4	3-10

Atalanta i Sporting będą grać dalej w Lidze Europy. Sturm wiosną zagra w Lidze Konferencji

LIGA KONFERENCJI

Grupa E: Legia Warszawa – AZ Alkmaar 2:0 (Yuri Ribeiro 34, Błaż Kramer 81) * Zrinjski Mostar – Aston Villa 1:1 (Matija Malekinusić 87 – Nicolo Zaniolo 61).

1. Villa	6	13	12-7
2. Legia	6	12	10-6
3. AZ	6	6	7-12
4. Zrinjski	6	4	6-10

Awans: Aston Villa i Legia

PKO BP EKSTRAKLASA

Górniki Zabrze – Warta Poznań 3:0 (Yokota 28, Kapralik 47, Podolski 90) * **ŁKS Łódź – Ruch Chorzów 1:1** (Hoti 32 – Szur 90) * **Puszcza Niepołomice – Jagiellonia Białystok 3:3** (Siemaszko 50, Craciun 63-karny, 83-karny – Wdowik 9, Nene 17, Imaz 28) * **Radomiak Radom – Lech Poznań 2:2** (Abramowicz 79, Rocha 90 – Kwekweskiri 30, Pereira 50) * **Raków Częstochowa – Korona Kielce 1:0** (Malarczyk 87-samobójcza) * **Widzew Łódź – Pogoń Szczecin 1:2** (Alvarez 43 – Grosicki 45, Koulouris 52) * **Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław 1:2** (Munoz 84 – Rzechowski 46, Exposito 75) * Legia Warszawa – Cracovia zakończył się po zamknięciu wydania * **Piast Gliwice – Stal Mielec** dzisiaj o 19.

1. Śląsk	19	41	31-15
2. Jagiellonia	19	38	45-27
3. Lech	19	33	32-25
4. Raków	18	32	35-22
5. Pogoń	19	30	34-23
6. Legia	17	29	27-21
7. Górnik	19	26	22-21
8. Zagłębie	19	25	22-31
9. Radomiak	19	24	24-23
10. Stal	17	22	25-26
11. Widzew	19	22	22-27
12. Piast	17	21	15-14
13. Puszcza	18	20	24-34
14. Warta	19	19	20-26
15. Korona	18	18	19-21
16. Cracovia	17	18	20-26
17. Ruch	19	13	22-34
18. ŁKS	18	10	13-36

10-11 lutego 2024: Śląsk – Pogoń * Cracovia – Radomiak * Korona – ŁKS * Lech – Zagłębie * Piast – Górnik * Ruch – Legia * Stal – Puszcza * Warta – Raków * Widzew – Jagiellonia.

EUROPEJSKIE PUCHARY

Losowanie Ligi Mistrzów, drużyny rozstawione (zwy-cięzcy grup): Bayern Monachium, Arsenal, Real Madryt, Real Sociedad, Atletico Madryt, Borussia Dortmund, Manchester City, FC Barcelona. **Drużyny nierozstawione (drugie miejsca w grupie):** FC Kopenhaga, PSV, Napoli, Inter Mediolan, Lazio, PSG, RB Lipsk, FC Porto.

Losowanie Ligi Europy, drużyny rozstawione (drugie miejsce w grupach LE): Freiburg, Olympique Marsylia, Sparta Praga, Sporting, Toulouse, Rennes, AS Roma, Karabach Agdam. **Drużyny nierozstawione (trzecie miejsca w grupach LM):** Galatasaray, Lens, Braga, Benfica, Feyenoord, AC Milan, Young Boys, Szachtar Donieck.

Losowanie Ligi Konferencji, drużyny rozstawione (drugie miejsce w grupie LK): Slovan Bratysława, Gent, Dinamo Zagrzeb, Bodo/Glimt, Legia Warszawa, Ferencváros, Eintracht Frankfurt, Łudogorec Razgrad.

Drużyny nierozstawione (trzecie miejsce w grupie LE): Olympiacos Pireus, Ajax Amsterdam, Real Betis, Sturm Graz, Union Saint-Gilloise, Maccabi Hajfa, Servette Geneva, Molde.

Barwne opowieści o piłce w regionie

WYDARZENIE W Galerii Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku odbyło się spotkanie autorskie z Jackiem Kosierbem, autorem książki „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - część 2”

Pierwsza część wydana została rok temu, na początku obchodów Jubileuszu 100 lat LZPN. Druga ukazała się obecnie. Autorem publikacji „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej” jest Jacek Kosierb, pasjonat futbolu ze Świdnika, dziennikarz, kolekcjoner zdjęć drużyn piłkarskich, spiker stadionowy i członek Reprezentacji Polskich Pisarzy w piłce nożnej. To jego ósma pozycja monograficzna o futbolu na Lubelszczyźnie.

Spotkanie autorskie zorganizowało stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Partnerem wydarzenia „Wydanie i promocja książki autorstwa Jacka Kosierba pt. „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - część 2” było Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj Życie!” „Z dumą wspieramy sport”. Autor na 352 stronach książki przedstawił historie kolejnych stu klubów z terenu całego województwa lubelskiego. W książce zamieszczonych zostało ponad 500 zdjęć indywidualnych i drużynowych. Przedstawione zostały dane statystyczne, rozmowy z piłkarzami, trenerami i działaczami. W publi-

kacji są ciekawostki oraz nigdzie wcześniej nie publikowane informacje z życia klubów Lubelszczyzny, tych z najwyższych, jak również z najniższych lig. - Napisanie pozycji monograficznej o wielu klubach jest znacznie trudniejsze niż o jednym. Dlatego bardzo cenie sobie tę książkę, podobnie jak część pierwszą, wydaną przed rokiem. Po publikacji pierwszej książki o klubach w naszym regionie odebrałem wiele telefonów, maili od piłkarzy, działaczy, klubów z pytaniem: czy jest możliwe napisanie także o innych klubach, tych których zabrakło w pierwszej książce? Warunek był jeden: jeżeli znajdzie się 100 klubów, to jestem gotowy aby tego dokonać - mówi Jacek Kosierb.

W drugiej części publikacji czytelnik znajdzie kontynuację cieszącego się dużym zainteresowaniem rozdziału poświęconego klubom, których nie ma już na piłkarskiej mapie Lubelszczyzny. W „Alfabecie nieobecnych” są informacje między innymi o takich klubach jak: Albatros Biszczka, Bezdolny Nowodwór, Chelsea Wrzosów, Drinkers Annobór, Esok Wólka Nowa, Gigant Przytoczno, Jata Żdźary, Metanoja Lipsko, Ogniwo Samokłęski, Po-

Autor książki „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - część 2” podczas spotkania autorskiego

FOT. TOMASZ GIEŁZAK

cisk Orchówek czy Relax Radeczna. - To opowieści ludzi, którzy je zakładali, grali w ich barwach. Pomimo, że tych klubów nie ma już nawet kilkadziesiąt lat, nadal ci ludzie noszą w sercach to, jak grali dla nich, reprezentowali drużynę, rywalizowali na piłkarskich boiskach. To są przepiękne, bardzo barwne opowieści - tłumaczy autor publikacji.

W książce są też rozdziały: „Z kart klubowej historii”, „Awans jest nasz!”, Jubileusze, jubileusze”, „Turnieje, turnieje” czy „Była taka drużyna”. Ponadto jest obszerna fotorelacja z ubiegłorocznej Gali 100-lecia LZPN oraz corocznych Gal Piłkarskich organizowanych przez oddziały w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

(GROM)



W Świdniku rządzi Avia

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W spotkaniu derbowym PZL Leonardo Avia Świdnik pokonała Bogdankę Arkę Chełm 3:2. MVP wybrany został przyjmujący gospodarzy Marcin Ociepski

O baj nasi przedstawiciele przystępowali do rywalizacji w odmiennych nastrojach. Goście byli po wygranej u siebie z AZS AGH 3:1. Z kolei gospodarze przed tygodniem dość nieoczekiwanie stracili komplet punktów w starciu z niżej notowaną Lechią Tomaszów Mazowiecki 1:3. Po takich rozstrzygnięciach świdniczanie stracili drugie miejsce w tabeli na korzyść beniaminka z Chełma.

Partia otwarcia należała do gości, którzy przez cały czas prowadzili. Za sprawą Pawła Rusina przyjezdni odskoczyli na 8:3, a po kolejnym ataku tego siatkarza wygrywali 15:12. Świdniczanie wzięli sprawy w swoje ręce i zaczęli odrabiać straty. W końcówce pojawił się nawet remis (22:22). Ostatnie słowo należało do Arki.

W drugiej i czwartej partii górą byli gospodarze, którzy musieli doprowadzić rywalizację do remisu, a po czwartej odświeżeniu - do tie-breaka. W drugiej na 10:10 zaatakował w ekipie gospodarzy Marcin Ociepski. Po serii błędów gości na tablicy pojawił się wynik 17:14. Mateusz Łyskowski zakończył atak po skosie i Avia wygrywała 24:20. Ta odsłona zakończyła się zepsutą zagrywką gości.

Ważny był też trzeci set, w którym rządili przyjezdni. Rozpoczęło się od



Siatkarze PZL Leonardo Avia pokonali w derbach regionu Bogdankę Arkę Chełm 3:2

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

prorowadzenia Bogdanki Arki 3:1. Taką stratę miejscowi szybko odrobili (3:3). Patryk Szwarzadski zagrał asa i było już 17:10 dla gości. Ostatecznie przyjezdni wygrali 25:20 i objęli prowadzenie w setach 2:1.

W kolejnej odsłonie świdniczanie wręcz zmietli z boisku chełmskiego

beniaminka. Jako pierwsi punkt zdobyli goście, jednak później dominowali już gospodarze. PZL Leonardo Avia grała z wielkim zaangażowaniem i determinacją. Widać to było po każdym zdobytym punkcie - radość podopiecznych Jakuba Guza była mocno ekspresyjna. Żółto-niebiescy wygry-

wali 5:3, 8:4, 19:8, 20:12, 23:13, by zwyciężyć 25:14.

Do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie-break. W nim chełmianie rozpoczęli od prowadzenia 2:1 po kiwce Pawła Rusina. Po autowej zagrywce Mariusza Marcyniaka był już remis 2:2. Piąty set był bardzo zacięty i wyrównany, drużyny trzymały kontakt: 3:2, 5:3, 6:6, 8:7, 8:8, 8:9, 11:9. Dopiero w końcówce świdniczanie przechylili szalę wygranej (15:12).

(GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik – Bogdanka Arka Chełm 3:2 (22:25, 25:21, 20:25, 25:14, 15:12)

PZL Leonardo Avia: Obermeyer (8), Ociepski (17), Wierzbicki (16), Piękowski (4), Piwowarczyk (10), Łyskowski (10), Kuś (libero) oraz Matula, Krawczyk, Czerwiński, Ptasiński (6).

Bogdanka Arka: Łapszyński (8), Szwarzadski (23), Nowak (5), Marcyniak (8), Rusin (20), Gonciarz (1), Sas (libero) oraz Cabaj (libero), Sadkowski, Miszczuk, Dobosz (1), Baran (1), Magnuszewski, Kulik (2).

MVP: Marcin Ociepski (PZL Leonardo Avia).

PUCHAR JUŻ W PONIEDZIAŁEK

PZL Leonardo Avia i Bogdanka Arka spotkają się ponownie ze sobą już w poniedziałek. Spotkanie w ramach 3. rundy Pucharu Polski zostanie rozegrane w Chełmie, o godzinie 18. Gospodarze będą mieli okazję do rewanżu za porażkę w Tauron 1. Lidze.

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 14. kolejki: PZL Leonardo Avia Świdnik - Bogdanka Arka Chełm 3:2 (22:25, 25:21, 20:25, 25:14, 15:12) * MKS Będzin - SMS PZPS Spała 3:1 (25:21, 25:15, 24:26, 26:24) * Olimpia Sulęcín - MCKiS Jaworzno 0:3 (21:25, 14:25, 15:25) * BKS Visła Proline Bydgoszcz - MKST Astra Nowa Sól 3:0 (25:20, 25:21, 25:19) * Gwardia Wrocław - PSG KPS Siedlce 1:3 (11:25, 25:22, 23:25, 19:25) * Mickiewicz Kluczbork - REA BAS Białystok 0:3 (23:25, 24:26, 20:25) * AZS AGH Kraków - KGHM SPS Chrobry Głogów 2:3 (19:25, 25:21, 28:30, 25:19, 14:16) * Lechia Tomaszów Mazowiecki - BBTS Bielsko-Biała zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Będzin	14	37	40:17
2. Avia	15	33	37:18
3. Arka	14	32	35:15
4. BBTS	13	28	34:18
5. Astra	15	25	32:26
6. Mickiewicz	14	25	30:26
7. Lechia	13	25	31:21
8. Visła	14	25	31:21
9. Białystok	14	25	29:23
10. Siedlce	14	17	24:33
11. Jaworzno	14	16	23:30
12. AGH	15	16	22:35
13. Olimpia	14	15	20:29
14. Gwardia	14	12	20:34
15. Głogów	15	10	18:39
16. Spała	18	4	11:51

21 grudnia: Olimpia - Visła *
22 grudnia: Bogdanka Arka - Lechia * Chrobry - PZL Leonardo Avia * Białystok - AGH * Siedlce - Mickiewicz * Astra - Gwardia * Spała - Jaworzno * **23 grudnia:** Będzin - BBTS.

Wydarli zwycięstwo

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Akademicy z Białej Podlaskiej pokonali na wyjeździe Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 25:24

Dopiero w końcówce AZS AWF zdobył bramkę na wagę trzech punktów. Wcześniej przez dłuższy czas gonili wynik.

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - AZS AWF Biała Podlaska 24:25 (12:11)

AZS BP: Makowski, Adamiuk, Kwiatkowski - Reszczyński 4, Antoniuk 8, Tarasiuk 5, Wojnecki, Kandora, Lewalski 1, Wierzbicki 2, Grzenkowicz 1, Mazur, Wójcik 1, Baranowski, Kozycz 3. **Kary:** 16 minut

Pozostałe wyniki 13. kolejki: Handball Stal Mielec - KPR Padwa Zamość 29:35 (16:14) * Nielba Wągrowiec - Zagłębie Handball Team Sosnowiec 28:27 (16:11) * KPR Autoinvest Żukowo - Sandra Spa Pogoń Szczecin 35:27 (19:9) * MKS Wieluń - Śląsk Wrocław Handball 22:24 (6:14) * Budimex Stal Gorzów - SMS ZPRP I Kielce 33:32 (15:15) * Siódemka Miedź Huras Legnica - Jurand Ciechanów 27:26 (9:14) * pauzowała MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie.

1. Śląsk	12	36	349-279
2. Padwa	12	26	373-355
3. AZS BP	12	24	346-318
4. Gorzów	12	24	339-328
5. Miedź	13	22	403-381
6. Pogoń	13	22	379-373
7. SMS	13	21	420-404
8. Żukowo	12	21	413-413
9. Nielba	13	22	367-368
10. Mielec	12	16	351-352
11. Jurand	12	16	308-335
12. Olimpia	12	13	324-334
13. Anilana	12	10	319-342
14. Zagłębie	12	5	333-383
15. Wieluń	12	3	325-384

13-14 stycznia: AZS BP - Gorzów * KPR Padwa - Anilana * Zagłębie - Mielec * Śląsk - Żukowo * Jurand - Wieluń * Miedź - Olimpia * pauzuje SMS Kielce. **(GROM)**

Zdobyli Mielec

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W ostatnim meczu w kończącym się roku KPR Padwa Zamość pokonała Handball Stal Mielec 35:29. Gospodarzom w odniesieniu sukcesu nie pomogła nawet obecność na boisku byłego reprezentanta Polski Michała Kubisztala

Dotychczas zamościanie nie mieli szczęścia do wizyt w Mielcu. W poprzednim sezonie przegrali tak, jak też przed swoimi kibicami. W weekend do 22. minuty przyjezdni kontrolowali wydarzenia. Po trzech trafieniach z rzędu mielczanie, na siedem minut przed końcem pierwszej części, objęli jednak jednobramkowe prowadzenie 11:10. Skromną przewagę utrzymali do końca pierwszej odsłony (16:14).

Po zmianie stron zamościanie potrzebowali 12 minut aby doprowadzić do wyrównania (22:22). Od tego momentu, za sprawą Łukasza Szymańskiego i Kacpra Adamczuka, odskoczyli na 24:22. Do końcowej syreny kontrolowali wynik powiększając prowadzenie. Ostatecznie



W ostatnim meczu w tym roku KPR Padwa Zamość pokonała Handball Stal Mielec
FOT. HANDBALLSTAL.MIELEC.PL

zwyciężyli 35:29 i utrzymali pozycję wicelidera.

(GROM)

Handball Stal Mielec - KPR Padwa Zamość 29:35 (16:14)

KPR Padwa: Gawrys, Kozłowski - Bązek 7, Fugiel 6, Obydź 4, Skiba 3,

Adamczuk 2, Morawski 2, Olichwiruk 2, Puskarski 2, Szeląg 2, Szymański 2, Maciąg 1, Małecki 2, Pstrąg. **Kary:** 14 minut.

Sponsorzy strategiczni:



GRUPA AZOTY PUŁAWY

BOGDANKA



Mają rachunki do wyrównania

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 17. kolejce Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z ARGED REBUD KPR Ostrowią Ostrow Wielkopolski. Początek poniedziałkowego spotkania o godzinie 18. Mecz obejrzymy za pośrednictwem stacji Polsat Sport Extra

Będzie to ostatnia seria gier w tym roku. Po jej zakończeniu powołani piłkarze, w tym s krzydłowy Azotów Piotr Jarosiewicz, zameldują się na zgrupowaniu kadry narodowej przygotowującym do styczniowych mistrzostw Europy w Niemczech. Puławianie pojadą do Ostrowa Wielkopolskiego po ostatniej wyprawie do Płocka. W środę grali z wicemistrzem Polski Orlen Wisła, gdzie ulegli 28:34. Mimo porażki podopieczni Siergieja Bebeszki zagraли w miarę dobre zawody w Orlen Arenie. Rafał Przybylski i spółka pod koniec pierwszej i na początku drugiej połowy zdołali zniwelować stratę siedmiu bramek i wrócili do gry z uczestnikami Ligi Mistrzów. Porażka różnicą sześciu trafień wstydu im nie przynosi, choć wiadomo, że nie powiększy dorobku w tabeli.

W zupełnie innych nastrojach do rywalizacji z Azotami przystąpią gospodarze. Ostrowianie nadal nie mogą uwierzyć w to, co stało się podczas ostatniego ich meczu w Piotrkowie Trybunalskim. Drużyna prowadzona przez Macieja Nowakowskiego rozegrała bardzo zaciętą, ale też i dramatyczną połowę Ostrowia. Po pierwszej połowie Ostrowia prowadziła z Piotrkowianinem różnicą już siedmiu bramek (18:11). Taką zaliczkę goście wypracowali sobie w ciągu ostatnich sześciu minut tej części wygrywając ten fragment 7:2. To, co wydarzyło się w drugiej odsłonie, z pewnością będzie się śnić po nocach Łukaszowi Gierakowi i spółce. Miejsco- wi przez 23 minuty gonili wynik. Po niewykorzystanym rzucie karnym Gieraka, przy prowadzeniu Ostrowii 25:24, piotrkowianie po-



Azoty Puławy mają z Ostrowią rachunki do wyrównania za poprzedni sezon

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

trebowali trzech minut aby przełamać przyjezd-

nych. Rzucili trzy bramki z rzędu wychodząc na 27:25.

W ciągu kolejnych dwóch minut ostrowianie dopro-

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 12. kolejki: GKS

Katowice - Enea Czarni Radom 3:0 (25:21, 25:19, 25:22) *

Jastrzębski Węgiel - Ślepsk

Malow Suwałki 3:0 (25:17,

25:18, 25:19) * Grupa Azoty

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Pro-

jekt Warszawa 1:3 (25:22,

21:25, 20:25, 22:25) * Exact

Systems Hemarpol Częstocho-

wa - KGHM Cuprum Lubin 3:1

(21:25, 25:21, 27:25, 26:24) *

PGE GiEK Skra Bełchatów - Alu-

ron CMC Warta Zawiercie 0:3

(22:25, 19:25, 21:25) * AZS

Indykpol Olsztyn - Bogdanka

LUK Lublin * PSG Stal Nysa

- Trefl Gdańsk zakończyły się po

zamknięciu wydania * **18**

grudnia: Asseco Resovia

Rzeszów - Barkom Każany

Lwów.

1. Jastrzębski 12 33 34:6

2. Projekt 12 32 34:9

3. Warta 12 27 30:12

4. Resovia 11 24 29:13

5. Trefl 11 22 24:14

6. LUK 11 20 25:20

7. Olsztyn 10 18 21:16

8. ZAKSA 12 18 23:22

9. Stal 10 16 21:21

10. Lwów 11 13 17:25

11. Ślepsk 12 12 13:26

12. Częstochowa 12 11 17:30

13. Skra 11 10 17:26

14. Cuprum 11 8 11:27

15. Katowice 12 6 11:32

16. Czarni 12 3 7:35

22 grudnia: Ślepsk - ZAKSA *

Bogdanka LUK - Częstochowa

(godzina 20.30, transmisja w

Polsacie Sport) * **23 grudnia:**

Trefl - Olsztyn * Czarni - Skra *

29 grudnia: Cuprum - Resovia

* Projekt - Nysa * **30 grudnia:**

Warta - Jastrzębski * Lwów - Ka-

towice.

wadzili do remisu (27:27). W końcówce jednak to gospodarze zadali decydujący cios - Filip Surosz rzucając ostatniego gola w meczu dał zwycięstwo Piotrkowianinowi 29:28. Dla gości był to szok - przegrali wygrany mecz.

Ostrowianie będą chcieli zrehabilitować się za przegraną w Piotrkowie. Także puławianie mają z Ostrowią rachunki do wyrównania. W marcu przegrali w Ostrowie 22:27 i była to wówczas spora niespodzianka. W pierwszej rundzie obecnych rozgrywek piłkarze trenera Bebeszki też nie mieli łatwo, wprowadzili zwyciężyli ale po zaciętej walce i tylko 30:28. Pierwsza połowa była remisowa, losy meczu rozstrzygnęły się dopiero w końcówce. Azotom w poniedziałkowy wieczór nie będzie łatwo o zwycięstwo.

(GROM)

O krok od zwycięstwa

ORLEN BASKET LIGA MĘŻCZYZN

Polski Cukier Start Lublin przegrał w Stargardzie z PGE Spójnią

„Czerwono-czarni” mogą być mocno niepokieszeni, ponieważ prowadzili przez większość czwartej kwarty. Zanotowali jednak katastrofalną końcówkę, która pozwoliła gospodarzom nie tylko ich dogonić, ale również zdecydowanie prześcignąć. Ten mecz, mimo porażki, do udanych mogą zaliczyć Jabrill Drurham oraz Liam O'Reilly. Pierwszy zdobył 18, a drugi 20 pkt.

(KK)

PGE Spójnia Stargard – Polski Cukier Start Lublin 86:81 (30:18, 20:20, 11:26, 25:17)

Spójnia: Daniels IV 19 (5x3), Brown Jr. 16 (1x3), Gruszecki 8, Simons 7 (1x3), Gordon 6 oraz Łapeta 14, Langović 11 (1x3), Brenk 5, Kowalczyk 0, Grudziński 0.

Start: O'Reilly 20 (4x3), Durham 18, J. Karolak 14 (2x3), Benson 11, Gabrić 9 (1x3) oraz Put 5 (1x3), Wade 2, Szymański 2, Krasuski 0, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Pastusiak, Pietrzak i Marek. **Widzów:** 1116.

Pozostałe wyniki: Trefl Sopot – Tauron GTK Gliwice 79:85 * Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – MKS Dąbrowa Górnicza 96:98 * Legia Warszawa – King Szczecin 89:96 * Anwil Włocławek – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 97:86. Mecze Arriva Polski Cukier Toruń – WKS Śląsk Wrocław, Grupa Sierleccy Czarni Słupsk – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra i Dzikie Warszawa – Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	12	24	1056:904
2. King	13	21	1168:1073
3. Trefl	13	21	1106:1058
4. Start	13	21	1150:1144
5. Stal	13	20	1090:1000
6. Legia	13	20	1062:1035
7. Spójnia	13	20	1035:1012
8. Dąbrowa	13	19	1265:1243
9. Toruń	12	18	875:978
10. Dzikie	12	18	972:985
11. Gliwice	13	18	1103:1151
12. Śląsk	12	18	899:976
13. Czarni	12	17	936:1008
14. Sokół	13	16	1084:1169
15. Zastal	12	15	990:1074
16. Arka	11	14	923:1004

21-26 grudnia: Zastal – Spójnia * Dzikie – Czarni * Gliwice – Sokół * King – Toruń * Arka – Dąbrowa Górnicza * Śląsk – Trefl * Start – Stal (sobota, godz. 19) * Anwil – Legia.

Zwycięzą potrzebujące dzieci

KOSZYKÓWKA W poniedziałek o godz. 17 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbędzie się 29 Mecz Słodkich Serc

Kamil Kozioł

Akcja Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą to wydarzenie wyjątkowe w naszym regionie. Trwa ona od 1993 roku, kiedy Ewa Dados z wielką determinacją ruszyła z pomocą potrzebującej młodzieży. Koszykarze bardzo szybko włączyli się do tej szczytnej akcji, głównie dzięki Zenonowi Telmanowi. Ten znany komentator NBA, a wcześniej świetny koszykarz zorganizował sympatyków basketu, którzy wspomogli inicjatywę Ewy Dados.

Na przestrzeni lat Mecz Słodkich Serc miał bardzo różne formuły. Zdarzały się lata, że była to konfrontacja lubelskiej drużyny Startu czy AZS z którąś z najlepszych ekip w kraju. Dużo emocji dostarczyła edycja z 2011 roku, kiedy doszło do derbów Lublina pomiędzy Startem i Novum. Kolejne edycje były już dużo bardziej nastawione na rozrywkę, a na parkiecie zaczęły regularnie pojawiać się też panie spod znaku AZS UMCS Lubin. Od 2022 r. przyjęto rozszerzoną formułę, w której biorą udział przedstawiciele wielu drużyn sportowych reprezentujących Lublin.



Mecz Słodkich Serc to znakomita okazja, aby pomóc potrzebującym dzieciom

FOT. DW

Tak będzie również w tym roku. Jedna ekipa będzie złożona z koszykarek i koszykarzy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin oraz Polskiego Cukru Start Lublin. Rywalem będzie zespół sportowców występujących w innych dyscyplinach. W stroju koszykarskim zo-

baczymy więc szczypiornistki MKS FunFloor Lublin, żużlowców i piłkarzy nożnych Motoru, siatkarzy Bogdanki LUK czy rugbistów Edach Budowlani. Lubelską drużynę koszykówki poprowadzą Krzysztof Szewczyk i Artur Gronek, zaś słodką drużynę sportowców Beata

Stepaniuk-Kuśmierzak i Piotr Choduń.

Wstępem na to spotkanie są słodycze, które trafią do dzieci z lubelskich i ukraińskich domów dziecka. Przypomnijmy, że rok temu udało się zebrać ponad 4 tony słodkości. Gro z tej sumy przekazali oficjele, któ-

rzy przybyli na poniedziałkowy mecz w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. 2 tony 360 kg przekazał Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. Również 2 tony dołożył Radosław Piesiewicz, obecny prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Pożegnanie z Areną

PIŁKA NOŻNA Zoria Ługańsk zakończyła w efektowny sposób występy na Arenie Lublin w ramach Ligi Konferencji Europy. Ukraińcy pokonali aż 4:0 islandzki Bريدابليك

Tegoroczny bilans Zorii Ługańsk w Lublinie wynosi dwa zwycięstwa, remis i porażka. Niestety, oba triumfy nie dały Ukraincom żadnych efektów. Pierwszym było pokonanie Slavii Praga, która i tak była lepsza w dwumeczu. W czwartkowy wieczór w Lublinie poległ islandzki Bريدابليك. Już przed meczem było jednak wiadomo, że oba zespoły nie mają szans na wyjście z grupy.

Dlatego atmosfera spotkania była mocno letnia. Do odwiezienia trybun nie zachęcała też aura, bo czwartkowy wieczór był dość chłodny. Ci najbardziej wytrwali obejrzelik jednak aż 4 gole. Spóźnieni mogą sobie pluć w brodę, bo po niespełna 20 min było już 3:0 dla gospodarzy. Olbrzymia w tym zasługa Eduardo Guerrero. Panamczyk nie dość że otworzył wynik meczu, to jeszcze był najlep-



szym zawodnikiem drużyny z Ługańska.

Wysokie prowadzenie negatywnie wpłynęło na poziom widowiska, bo tempo gry wyraźnie się obniżyło. Po przerwie jednak zziębnięci

kibice zobaczyli jeszcze jednego gola autorstwa Igora Gorbacha.

(KK)

Zoria Ługańsk – Bريدابليك 4:0 (3:0)

Bramki: Guerrero (2), Muminovic (11), Micin (19), Gorbach (76).

Zoria: Saputin (90 Zhykin) – Bol, Snurnitsyn, Jordan, Batagov, Myshnov (68 Nagnoynyi), Micin (68 Aziangbe), Churko, Antyukh (82 Alefirenko), Guerrero, Gorbach.

Mecze Zorii Ługańsk na Arenie Lublin cieszyły się małym zainteresowaniem publiczności

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Bريدابليك: Einarsson, Muminovic, Ingvarsson Gunnlaugsson, Margeirsson, Yeoman (46 Kristinsson), Ludviksson (88 Sigurjonsson), Steindorsson, Einarsson (83 Adalsteinsson), Sigurdarson (83 Hlynsson), Svanthorsson.

Żółte kartki: Bol, Jordan, Batagov, Churko, Antyukh – Muminovic, Margeirsson. **Sędziował:** Klima (Czechy). **Widzów:** 400.

Inny wynik: Maccabi Tel Awiw – KAA Gent 3:1 (Kaničowskiy 9, Zahavi 24, 61 – De Sart 49).

1. Maccabi6	15	14-9
2. Gent	6	13 16-7
3. Zoria	6	7 10-11
4. Bريدابليك	6	0 5-18

Awans do 1/8 finału: Maccabi. **Awans do 1/16 finału:** Gent.

Fatalna druga połowa

ILIGA KOSZYKAREK

Bogdanka AZS UMCS II Lublin zaskakująco przegrała we własnej hali z ŁKS KK Łódź

Ten wynik nie byłby może olbrzymią niespodzianką, gdyby nie fakt, że na początku trzeciej kwarty gospodynie prowadziły różnicą aż 18 pkt. Co więcej, jeszcze na niespełna 100 sek. przed końcem wygrywały 6 pkt. Niestety, ale fatalnie rozegrały ostatnie akcje, co łodzianki znakomicie wykorzystały i zdobyły 8 kolejnych punktów.

To zapewniło im triumf w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Chociaż wynik jest niekorzystny, to jednak warto podkreślić niezły występ Martyny Goszczyńskiej i Justyny Adamczuk. Obie podkoszowe zanotowały double-double. W wypadku Goszczyńskiej złożyło się na to 15 pkt i 14 zbiórek. Adamczuk z kolei miała 12 pkt i 11 zbiórek. (kk)

Bogdanka AZS UMCS II Lublin – ŁKS KK Łódź 77:79 (27:16, 22:17, 8:23, 20:23)

Bogdanka: Goszczyńska 15, Adamczuk 12, Nassisi 12, Kuper 10 (1x3), Pogorzelska 8 **oraz** Mitura 12, Kuniewicz 5, Jeziorna 3, Poleszak 0, Dys 0, Mirosław 0.

ŁKS: Szkop 33 (2x3), Płucińska 25 (2x3), Kowalska 4, Puchacz 3, Mucha 0 **oraz** Dzieciołowska 5, Strugarek 5 (1x3), Skoneczna 2, Kawczyńska 2, Yunisova 0.

Sędziowali: Juchimiuk i Mazurewicz-Rydz. **Widzów:** 30.

Pozostałe wyniki: AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk – SMS PZKosz Łomianki 74:59 * UKS PWiK Huragan Wołomin – Mon-Pol Płock 73:66 * Grot F&F Automatyka Pabianice – GTK VBW Gdynia 63:64 * AZS Uniwersytet Warszawski – AZS Uniwersytet Gdański 76:61. Mecz UKS Trójka Żyrardów – MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Gdynia	11	21	928:671
2. Sokołów	9	18	741:453
3. Mon-Pol	10	17	701:651
4. Politechnika	10	16	672:648
5. SMS	10	15	687:669
6. Pabianice	10	15	631:645
7. Huragan	10	15	574:667
8. Bogdanka	11	15	650:794
9. ŁKS	10	14	645:701
10. AZS UW	10	13	591:708
11. Trójka	9	11	553:580
12. AZSUG	10	10	571:756

20-23 grudnia: Pabianice – AZS UG * Sokołów – AZS UW * SMS – Huragan * Płock – Trójka * ŁKS – Politechnika. **Awansiem:** Gdynia – Bogdanka 89:55.

Kontuzjowane, ale zwycięskie

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonał Ślązę Wrocław 73:61. Świetny mecz zagrała Elin Gustavsson, która zapisała na swoim koncie 21 punktów, siedem zbiórek, cztery asysty i trzy przechwyty. Nie zaliczyła też ani jednej straty

Kamil Kozioł

Krzysztof Szewczyk do tego spotkania musiał przystępować pełen obaw. Klub przed meczem wydał komunikat, że Kylee Shook, Elin Gustavsson i Veronika Burton mają problemy zdrowotne i nie uczestniczą w treningach. Ostatecznie tylko ta ostatnia nie pojawiła się w niedzielny wieczór na boisku.

Jej brak był odczuwalny, ale w jej buty świetnie weszła Dominika Fiszer. Doświadczona koszykarka rozegrała najlepszy mecz w tym sezonie zdobywając aż 15 pkt. Jeszcze lepiej spisała się Gustavsson. Szwedka zdobyła aż 21 pkt, grając momentami znakomitą koszykówkę.

Jednak, żeby ten miły obrazek nie był zbyt sielski, warto jednak dodać, że w drugiej połowie gospodynie były bardzo blisko roztrwonienia sięgającej 20 pkt przewagi. Korzystny wynik udało się



Było ich niewiele, ale koszykarkom Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin udało się pokonać IKS Ślązę Wrocław

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

jednak dowieźć do końcowej syreny.

To zwycięstwo na pewno wpłynie pozytywnie na atmosferę w zespole przed najważniejszym spotkaniem

tej rundy. W sobotę Polski Cukier AZS UMCS Lublin zagra w Polkowicach z miejscowym KGHM BC. Będzie to konfrontacja aktualnego mistrza z wicemistrzem kraju.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – IKS Śląza Wrocław 73:61 (23:15, 21:10, 11:22, 18:14)

Lublin: Gustavsson 21 (1x3), Goss 15 (1x3), Fiszer 15 (1x3), Shook 12 (2x3), Ullmann 2 oraz Ziemborska 6 (2x3), Kalenik 2.

Śląza: Nunn 14, Held 12 (2x3), Kurach 10 (1x3), Baker 8, Pyka 5 (1x3) oraz Mielnicka 8 (2x3), Stefańczyk 4, Strautmene 0.

Sędziowali: Tybor, Bieńkowski i Miłkulska. **Widzów:** 600.

Pozostałe wyniki: Energa Polski Cukier Toruń – MKS Pruszków 77:64 * SKK Polonia Warszawa – Enea AZS Politechnika Poznań 63:78 * Polska-StrefalInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski – KGHM BC Polkowice 93:90 * VBW Arka Gdynia – KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz 80:63.

1. Gorzów	10	18	820:705
2. Polkowice	9	17	719:523
3. Arka	9	15	690:614
4. Śląza	9	15	699:626
5. Zagłębie	9	15	716:687
6. Lublin	9	14	668:581
7. Poznań	9	13	643:635
8. Toruń	9	12	653:717
9. Bydgoszcz	9	11	634:768
10. Polonia	9	11	577:712
11. Pruszków	9	9	489:740

20-23 grudnia: Poznań – Toruń * Pruszków – Arka * Zagłębie – Bydgoszcz * Śląza – Polonia * Polkowice – Lublin (sobota, godz. 20).

Miśka zostaje w Lublinie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Michalina Pastuszka podpisała nowy kontrakt z MKS FunFloor Lublin – do końca sezonu 2025/2026. Umowa zakłada opcję przedłużenia o kolejny rok

Kamil Kozioł

Okres przerwy w rozgrywkach Superligi to dla działaczy MKS FunFloor czas wytężonej pracy. Oprócz dużej ilości akcji marketingowych, władze wicemistrza Polski intensywnie pracują nad składem zespołu na kolejne sezony. Przypomnijmy, że niedawno ogłoszono, że sztab szkoleniowy lubelskiej drużyny wzmocni Beata Aleksandrowicz.

Teraz natomiast poinformowano, że kontrakt z MKS FunFloor przedłużyła Michalina Pastuszka. Przypomnijmy, że 20-letnia rozgrywająca trafiła do tego klubu przed sezonem 2022/2023. Wcześniej była zawodniczką Korony Handball Kielce, w barwach której zaliczyła debiut w Superlidze.

Pastuszka w MKS FunFloor odgrywa coraz bardziej istotną rolę. W sumie w Superlidze w koszulce lubelskiego klubu rozegrała 25 spotkań i zdobyła 35 bramek. 24 z nich



Michalina Pastuszka (w zielony stroju) zostanie w MKS FunFloor Lublin do końca sezonu 2025/2026

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

padło jednak już w tym sezonie.

– Cieszę się, że zostanę w Lublinie na dłużej. Czuję się na parkiecie zdecydowanie lepiej, niż w ubiegłym

sezonie. Okres przygotowawczy był bardzo ciężki, ale zaowocował tym, co widać na boisku. Dziękuję trenerce i dziewczynom za otrzymane szanse i mam nadzieję, że będziemy wciąż iść do przodu.

Ja jestem bardzo szczęśliwa, że mogę być częścią tej drużyny. Staram się pracować w ataku, ale także w defensywie. Sądzę, że obrona jest

naszą mocną stroną. Chcę się doskonalić w obu tych sferach i dawać drużynie jak najwięcej – mówi Michalina Pastuszka.

– Jestem zadowolona z rozwoju Michaliny. Jest ona zawodniczką, która ma w sobie duży potencjał. W mojej ocenie stać ją na wiele. W pierwszych trzech miesiącach tego sezonu pokazała duży postęp. Wierzę, że jeśli szybko upora się z kontuzją, wciąż będziemy mogli obserwować wzrost jej boiskowej formy. „Miśka” zaważczyła o swoją pozycję i udowodniła, że potrafi pracować nad sobą. Jest to piłkarka niezwykle perspektywiczna – tłumaczy trenerka Edyta Majdzińska.

MKS FUNFLOOR W TV

MKS FunFloor Lublin w styczniu raz zagości na sportowych antenach Polsatu. Będzie to miało miejsce przy okazji zaplanowanego na 3 stycznia w Łańcucie meczu z Galiczką Lwów. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

Znakomite mistrzostwa za nami

MŚ PIŁKAREK RĘCZNYCH Po wykluczeniu Rosji, można śmiało napisać, że tak jak na zachodzie, tak w szczypiorniaku bez zmian. Dominują Francuzki i Skandynawki, a Polkom nadal daleko do europejskiej czołówki

Michał Pomorski

W piątek, na portalu społecznościowym zamieściłem

wpis o zdarzeniu z czerwca, gdy na Margitsziget w Budapeszcie miałem okazję przysłuchiwać się wywiadowi, prowadzonemu przez mojego niemieckiego kolegę Bjorna Pazena. Rozmówczynią była Henny Reistad, a Bjorn po kilku minutach odwrócił się do mnie i powiedział: masz jakieś pytania? – Mam tylko jedno – odrzekłem i skierowałem do Norweżki najbardziej banalne i zarazem oczywiste słowa: „czy jesteś najlepszą piłkarką ręczną na świecie”? Reistad skromnie odparła, że nie, że jest dużo świetnych szczypiornistek, natomiast po jej piątkowym koncercie w meczu o finał, to czerwcowe pytanie można by uznać w ogóle za niepotrzebne. Lewa rozgrywająca Norwegii to zawodniczka nie z tej ziemi, a 15 goli, w tym ten decydujący, zdobyty w ostatniej sekundzie, po locie wręcz w przestworza, będą symbolem całego turnieju. Wśród ponad dwustu tysięcy widzów w Boxen, większość zamilkła, nie mogąc uwierzyć, że po raz kolejny Dunki, prowadzące od pierwszej do pięćdziesiątej ósmej minuty, przegrały po dogrywce z odwiecznymi rywalkami z północy. – Byłem niedawno w Esbjergu i pytałem równocześnie Henny Reistad i Norę Mork o wskazanie najlepszej piłkarki globu. Henny wskazała na Norę, Nora na Henny, ale również dla mnie Reistad to piłkarka nie z naszej planety – potwierdził norweski komentator telewizyjny Harald Bredeli, gdy opowiedziałem mu o historii ze stolicy Węgier.

W drugim półfinale Francuzki, z kapitalną Laurą Glauser w bramce, całkowicie zdominowały Szwedki. W zasadzie już po kwadransie zawodów było jasne, że w meczu o złoto dojdzie do powtórki z mistrzostw świata w 2021 czy w 2017 roku.

Czarnogóra siódma, Holenderki piąte



Wczoraj zakończyły się mistrzostwa świata piłkarek ręcznych

Jako że mamy rok przed olimpijski, od piątku w Herńing rywalizowano także o lokaty 5-8. W potyczce o siódme miejsce mieliśmy nadzieję na dłuższy występ zawodniczek związanych kiedyś lub dziś z Lublinem. Czeszka Sara Kova ova zagrała jedynie 7 minut na początku drugiej połowy, a Djurdjina Malović pojawiła się na boisku, i to na krótko, dopiero pod koniec trzeciego kwadransu. W lepszych nastrojach mecz skończyła Czarnogóra, której reprezentacja wygrała 28:24. – Trudno było nawet wstać, by rozegrać spotkanie o 10.15 rano, ten turniej jest tak wyczerpujący – przyznała Malović, która po odejściu z polskiej ligi przez dwa lata grała w Tulonie, a dziś reprezentuje barwy rumuńskiej SCM Krajowa. – Najważniejszy był awans do ćwierćfinału, dający nam miejsce w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk. Szkoda, że nie byliśmy w stanie wywalczyć tu wyższej lokaty, a ja rozchorowałam się przed piątkowym meczem

z Niemkami i nadal nie czuję się w pełni sił – stwierdziła 24-letnia Kova ova, występująca od tego lata w MKS FunFloor Lublin i zachwycona urodą polskiego słowa „księżniczka”, jakże odmiennego od czeskiej „princezny”.

Holenderki do spotkania z reprezentacją Niemiec o piątą lokatę w MŚ przystąpiły raptem z 14 zawodniczkami, w tym trzema bramkarkami. To jednak nasze zachodnie sąsiadki rozczarowały całkowicie, po raz drugi na mundialu nie zdobywszy nawet jednego gola przez pierwsze 12 minut! Gdy po 1/3 meczu Oranje prowadziły 12:4, Niemki były już po dwóch przerwach na żądanie. Yara Ten Holte, golkipierka Holandii zeszła na przerwę przy 63% obron, a tuż po zmianie stron miała przez chwilę kosmiczną statystykę na poziomie 70%. Przypominała się historia ze środowego ćwierćfinału, gdy to Szwedki rozstrzygnęły losy rywalizacji już w dwóch kwadransach. I tak jak wtedy, tak

w niedzielne południe Niemki zdołały wyraźnie zmniejszyć rozmiary zasłużonej porażki, choć patrząc z perspektywy czasu, wielka szkoda, że tak słabo dysponowane nie były na początku mundialu, gdy mierzyły się z naszą reprezentacją.

Mecz o brąz dla Danii

Spotkanie o najniższe miejsce na podium znakomicie zaczęły Dunki, które po siedmiu minutach prowadziły już 5:1. Szwedki jeszcze przed końcem pierwszego kwadransu zdołały zaliczyć trafienie kontaktowe, gdy rezerwowa Sofia Hvenfelt pokonała z koła Sandrę Toft. A patrząc na akcję i odwagę młodych Tyry Axnér (córci selekcjonera Trzech Koron) czy Julie Scaglione (córci duńskiej mistrzyni świata z 1997) można było cmościć z zachwytem i zastanawiać się, czy rozgrywająca o podobnej charakterystyce i wieku objawi się kiedyś w naszej reprezentacji. Gospodynie

fazy finałowej mundialu po krótkim przestoju wróciły na bezpieczniejsze +3 czy +4, a pierwszą, otwartą i ciekawą połowę zwieńczył niezwykle pocisk Axnér z 13 metra!

Początek drugiej odsłony to pewne problemy Danii, przerwane przez świetnie rozwiązany rzut wolny i trafienie Louise Burgaard, która jeszcze jako nastolatka grała w hali Globus w barwach KIF Vejen. Dobrze dysponowane Szwedki były jednak na tyle blisko rywalek, że mecz nadal trzymał widzów w napięciu. W 49' zanotowano pierwszy remis, gdy doświadczona Linn Blohm trafiła na 23:23. W kolejnej akcji Dunki straciły piłkę, a bramkarka Johanna Bundsen rzutem przez całe boisko wyprowadziła ekipę Trzech Koron na prowadzenie. Słabsza dyspozycja liderki Jaminy Roberts była jedną z przyczyn, przez którą Szwedki nie poszły za ciosem i ostatecznie przegrały ten pasjonujący mecz. Warto dodać, że już przed spotkaniem podopieczne Jespera

Jensena były pewne bezpośredniej kwalifikacji do paryskich igrzysk, a to ze względu na wicemistrzostwo Europy wywalczone rok temu w Lublanie.

PÓŁFINAŁY

Dania – Norwegia 28:29 (25:25) (14:9)

Dania: Reindhardt (38%), Toft (13%) – Jorgensen 7 (64%), A.M. Hansen 5 (83%), Burgaard 4 (80%), Heindahl 4 (100%), Hojlund 3 (38%), Friis 3 (50%), R. Iversen 1 (50%), S. Iversen (0/1), Petersen (0/1), Ostergaard, Scaglione. Trener: Jesper Jensen

Norwegia: Lunde (8%), Sijle Solberg (38%) – Reistad 15 (88%), Oftedal 5 (56%), Mork 3 (60%), Herrem 2 (40%), Aardahl 1 (100%), Skogrand 1 (25%), Solberg-Isaksen 1 (50%), Deila 1 (100%), Bakkerud (0/3), Breistol (0/2), Ingstad (0/1), Brattset, Hovden. Trener: Thorir Hergeirsson.

Szwecja – Francja 28:37 (11:19)

Szwecja: Bundsen (29%), Eriksson (11%) – Hagman 5 (56%), Blohm 4 (100%), Carlson 4 (57%), Roberts 3 (38%), Thorleifsdottir 3 (43%), Axner 2 (33%), Hansson 2 (67%), Koppang 1 (50%), Mallegard 1 (50%), Lindqvist 1 (50%), Lundstrom 1 (50%), Stromberg 1 (50%), Lagerquist. Trener: Tomas Axner.

Francja: Glauser (36%), Sako (42%) – Horacek 9 (90%), Foppa 5 (71%), Nze Minko 4 (80%), Valentini 4 (80%), Toublanc 3 (50%), Flippes 3 (100%), Grandveau 3 (100%), Kanor 2 (50%), C. Lassource 1 (33%), Granier 1 (50%), Zaadi 1 (50%), Bouktit 1 (33%), D. Lassource (0/1), Nocandy. Trener: Olivier Krumbholz.

MECZ O TRZECIE MIEJSCE

Szwecja – Dania 27:28 (15:18)

Szwecja: Bundsen 1 (19% obron), Eriksson (13%) – Mellegard 7 (100%), Blohm 7 (100%), Axnér 4 (50%), Roberts 2 (29%), Carlson 2 (67%), Hvenfelt 1 (100%), Lindqvist 1 (50%), Dano 1 (50%), Lundstrom 1 (50%), Hagman (0/1), Stromberg. Trener: Tomas Axner.

Dania: Toft (28%), Reinhardt (13%) – Hojlund 5 (83%), Jorgensen 5 (71%), A.M. Hansen 5 (71%), Ostergaard 3 (100%), Kamp 2 (100%), Burgaard 2 (50%), R. Iversen 2 (100%), Scaglione 2 (67%), Haugsted 1 (100%), Friis 1 (33%), Petersen (0/1), S. Iversen (0/1). Trener: Jesper Jensen.

POZOSTAŁE WYNIKI

Mecze o miejsca 5-8: Niemcy – Czechy 32:26 * Czarnogóra – Holandia 25:28. **Mecz o siódme miejsce:** Czechy – Czarnogóra 24:28. **Mecz o piąte miejsce:** Niemcy – Holandia 26:30. Relację z wielkiego finału Francja – Norwegia zamieścimy we wtorkowym numerze Dziennika Wschodniego.

FOT. LARS MOLLER

KARTKA Z KALENDARZA

1765

Tadeusz Kościuszko
wstąpił do Korpusu
Kadetów Szkoły Rycerskiej
w Warszawie

1849

Amerykanin William Cranch
Bond wykonał pierwsze
teleskopowe zdjęcie
(dagerotyp) Księżyca

1915

premiera filmu niemego
„Charlie gra Carmen”
Charliego Chaplina

1969

premiera filmu „W tajnej
służbie Jej Królewskiej
Mości” w reżyserii Petera
R. Hunta. Był to szósty film
o przygodach Agenta 007 i
jedyń, w którym tę rolę
zagrał George Lazenby

1985

premiera filmu „Kolor
purpury” w reżyserii
Stevena Spielberga

1998

premiera filmu „Masz
wiadomość” w reżyserii
Nory Ephron

2006

została podpisana umowa
o kupnie PZL Mielec przez
Sikorsky Aircraft
Corporation

2009

premiera filmu „Avatar” w
reżyserii Jamesa Camerona

0:1

takim wynikiem
zakończyło się pierwsze
oficjalne spotkanie
piłkarskiej reprezentacji
Polski. 18 grudnia 1921 w
Budapeszcie Polska
przegrała z gospodarzami
po голу Jenő Szabó w 18
minucie



Jarmark i pokój świętego Mikołaja

LUBLIN W sercu Starego Miasta stanęło świąteczne miasteczko. Wszystko za sprawą bożonarodzeniowego jarmarku. Wokół Trybunału Koronnego przez weekend

odbywał się świąteczny jarmark. Odwiedzający mogli kupić piękne, ręcznie robione ozdoby świąteczne, biżuterię oraz naturalne miody z lubelskich pasiek.

Jarmarkowi towarzyszyły występy artystyczne lubelskich zespołów muzycznych oraz pokaz kulinarny podczas którego właściciele lubelskiej restaura-

cji Koncertowa gotowali typowe wigilijne potrawy: barszcz czerwony oraz kapustę z grzybami i śliwką. Najmłodsi mogli wejść do pokoju świętego Mikołaja, czyli uroczej fotobudki i zrobić sobie świąteczne zdjęcia. A Nadleśnictwo Krasnystaw oferowało piękne choinki.

ja, czyli uroczej fotobudki i zrobić sobie świąteczne zdjęcia. A Nadleśnictwo Krasnystaw oferowało piękne choinki.

(IC)

Tajemnice zaginionych miast



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Albert Lin to ceniony naukowiec i poszukiwacz przygód. Przykładem jednej z jego wielu zasług może być wielokrotnie nagradzana wyprawa poszukiwa-

nia grobowca Dżyngis-chana w Mongolii. Kilka lat temu Lin stracił nogę w wypadku, ale dzięki bionicznej protezie wrócił do pełnej sprawności, dowodząc, że nie ma granic,

które są nie do przekroczenia. W najnowszym sezonie programu „Tajemnice zaginionych miast” podejmuje się kolejnej nadzwyczajnej misji, wyruszając na poszu-

kiwania starożytnego osadnictwa Majów. Wyposażony w najnowsze technologie skanowania przestrzeni, Lin przedziera się przez dziewiczą dżunglę, przepławia się przez

dzikie rzeki, zjeżdża na linie do serca gigantycznej groty. A co odkryje?

Premiera: w niedzielę, 21 stycznia, o godzinie 15 w National Geographic.

Pierogi Świata w Lublinie

SMACZNEGO Ruskie, z mięsem, calzone, pielmieni, chimkali... Weekend w Targach Lublin minął pod znakiem pierogów. Nie wyjeżdżając z Lublina, można było wybrać się w prawdziwą kulinarną podróż. Odwiedzający festiwal Pierogi Świata mogli spróbować przysmaków z Gruzji, Chin, Indii, Włoch i innych krajów. Na słono i na słodko.

(IC)



FOT. KATARZYNA NASTAJ